

Posiedzenie Rady Ministrów

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast.

Omawiano sprawy związane z realizacją tegorocznych zadań oraz przedsięwzięcia, które należy podjąć dla zapewnienia pomyślnego wykonania nowych zadań wynikających z uchwalonego przez Sejm Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1974.

PAP

Zasady rozdzielenia wojsk

Komunikat izraelsko-egipski

W Genewie ogłoszono wczoraj komunikat o rezultatach drugiego posiedzenia izraelsko-egipskiej grupy roboczej do spraw wojskowych.

Komunikat głosi, że strony osiągnęły porozumienie w sprawie niektórych zasad rozdzielenia sił zbrojnych Egiptu i Izraela nad Kanałem Sueskim. Ponadto strony dokonały szereg wymian poglądów na temat innych zasad.

Postanowiono, że kolejne posiedzenie grupy roboczej odbędzie się 2 stycznia.

Bliskowschodnia agencja MENA poinformowała, że egipska obrona przeciwlotnicza ze strzeliła nad południowym sektorem frontu sueskiego izraelski samolot wojskowy, który naruszył przestrzeń powietrzną Egiptu.

Był to pierwszy incydent tego rodzaju od czasu rozpoczęcia się w Genewie bliskowschodniej konferencji pokojowej.

Natomiast palestyńska agencja „WAFA” doniosła o nowych aresztowaniach Arabów w okupowanej przez Izrael strefie Gazy oraz na zachodnim brzegu Jordanu.

Agencja pisze, że po każdym wystąpieniu Arabów przeciwko okupantom wojska izraelskie wzmagają terror wobec rdzennej ludności tych ziem.

Rozwój MTP

Międzynarodowe Targi Techniczne 9-18 czerwca 1974 r.

Prawie wszystkie kraje europejskie oraz wielu wystawców z kilku kontynentów zapowiedziało już swój udział w przyszłorocznym Międzynarodowym Targach Technicznych, które odbędą się w dniach od 9 do 18 czerwca 1974 r. w Poznaniu.

Druga impreza targowa — Międzynarodowe Targi Artystyczno-Konsumpcyjne odbędą się w dniach od 22 do 29 września przyszłego roku. Polskie ekspozycje dokumentować będą proces przeobrażenia się naszego kraju w nowoczesne, dynamicznie rozwijające się państwo o potencjałe gospodarcze, stawiającym je wśród 10-ciu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata.

Podczas MTT w roku przyszłym — mając na względzie potrzeby szerszego zaprezentowania ekspozycji oraz lepsze wykorzystanie powierzchni targowej — dokonano przesunięcia ekspozycji niektórych branż towarowych, maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, lekkiego oraz leśnictwa zostały przeniesione na jesienną imprezę „Takon-74”. Jako ekspozycje specjalistyczne, natomiast ekspozycja związana z usługami w zakresie budownictwa ogólnego, przemysłowego i specjalistycznego zostanie poszerzona w programie targów technicznych o materiały budowlane, które w ro-



Na zdjęciu: widok sali podczas obrad plenum KW PZPR w Poznaniu. Przemawia I sekretarz KW. Fot. — S. Wiktor

Zadania partii w umacnianiu terenowych organów władzy

Plenum KW PZPR w Poznaniu

W Poznaniu obradowało wczoraj plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tematem obrad były zadania partii w umacnianiu terenowych organów władzy i administracji państwowej.

W referacie Egzekutywy KW PZPR, zwrócono uwagę, że partia podjęła ważne decyzje w zakresie reorganizacji władz terenowych. Ich celem jest zaadanie wzrostu roli organów przedstawicielskich oraz podniesienie sprawności administracji. W referacie postawiono kilka istotnych pytań: jak — w nowych warunkach — bardziej skutecznie sprawować funkcje kontrolne nad administracją? Jaka powinna być rola radnych — członków partii? Jak doskonaląc rolę zespołów partyjnych radnych? Jak pomóc radnym, pracownikom

zakładów w spełnianiu ich ważnych funkcji radnego w samorządzie i w środowisku miejsca pracy i zamieszkania?

Reformę administracji przeprowadzono w korzystnej sytuacji politycznej. W dobiegającym końcu roku zanotowaliśmy bowiem osiągnięcia w budowie socjalizmu, znaczną dynamikę rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, dzięki konsekwentnej realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR. Miarą zaufania społeczeństwa do aktualnej polityki kierownictwa partii były wyniki wyborów do rad narodowych, w których wyrażono powszechną aprobatę dla kan dydatów Frontu Jedności Narodu. W referacie Egzekutywy KW PZPR pozytywnie oceniono również przebieg kampanii w Wielkopolsce. Wyszła ona wiele trafnych wniosków, które winny być wykorzystane w

pracy instancji i organizacji partyjnych w obecnej kadencji rad narodowych.

Dokończenie na str. 2

Wywiad G. Husaka

Pomysłny rok dla sprawy pokoju

Sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak udzielił wywiadu praskiemu korespondentowi agencji TASS na temat najważniejszych wydarzeń na arenie międzynarodowej w 1973 roku.

Można z zadowoleniem stwierdzić oświadczył G. Husak, że 1973 rok z punktu widzenia stosunków międzynarodowych był rokiem pomyślnym dla sprawy pokoju, dla krajów socjalistycznych i dla Czechosłowacji, której narody są żywotnie zainteresowane w złagodzeniu napięcia międzynarodowego jako ważnego wa-

Roczne plany — przed terminem

Dobre warunki startu do przyszłorocznych zadań

W zakładach i na budowach całego kraju nie słabnie rytm wyłączonej pracy. Im bliżej końca roku, tym więcej załóg melduje o przedterminowym wykonaniu zadań 1973 r. Źródłem tych sukcesów jest świadomość, że wcześniejsza realizacja planu stworzy dogodne warunki startu do jeszcze ambitniejszych zadań roku przyszłego.

Pracować lepiej i wydajniej — to przyczyniać się do szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Ponad plan pracuje już państwowy przemysł drobny koordynowany przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Dobre wyniki osiągnięte przez tę gałąź produkcji są m. in. rezultatem podjętych przez załogi zobowiązań w akcji „banku 30 mld”. Przewiduje się, że do końca roku państwowy przemysł drobny da dodatkową produkcję wartości około 800 mln zł.

O przedterminowym wykonaniu tegorocznego planu zameldowała 240-tysięczna rzesza pracowników zakładów zrzeszonych w Związku Spółdzielni Inwalidów. Załogi tych zakładów zrealizowały na 11 dni przed terminem zadania w dziedzinie sprzedaży wyrobów i usług własnej produkcji o łącznej wartości ponad 18 mld zł.

Roczne zadania wykonała załoga szczecińskiego zespołu portowego. Ogółem przeładowała tu ponad 18,5 mln ton towarów. Największa pozycja stanowiła węgla oraz inne towary

masowe i drobnica. Szczecińscy dokerzy przeładują jeszcze do końca br. dodatkowo około 150 000 ton towarów.

Wśród wielu fabryk, które przed terminem zrealizowały zadania roczne, są również Jelczańskie Zakłady Samochodowe. Zakłady te dostarczą jeszcze do końca tego roku blisko 500 pojazdów — głównie autobusów, przyczep autobusowych, a także samochodów-wywrotek. (PAP)

Już jutro noworoczny „GŁOS”

w objętości

12 stron

W numerze m. in. artykuły:

- Rok ofensywy pokoju
- „Myśliwczku, kochaneczko” — czyli o polowaniach
- Rozmowa z Kazimierzem Iłkiewiczem
- Korespondencje z Jugosławii, Szwecji i ZSRR
- Opowiadanie fantastyczne — „Gdzieś w pobliżu Tyberiusis”

Ponadto: ▲ Felietony ▲ Humor ▲ Rozrywka

20-lecie Instytutu Fizyki PAN

W pałacu Staszica w Warszawie odbyła się uroczysta sesja poświęcona 20-leciu Instytutu Fizyki PAN.

Główną specjalnością tej placówki jest fizyka ciała stałego, nowe półprzewodniki i materiały magnetyczne. Instytut kształci obecnie 115 doktorantów. W ciągu 20 lat istnienia stopień doktorów nadano w nim 83 osobom, a tytuły samodzielnych pracowników naukowych — 31 osobom. (PAP)

W rytmie pracy i wypoczynku

Ostatni tydzień mijającego roku upłynął pod znakiem wypoczynku i pracy. Dwa dni świąt, a dla tych, którzy mogli wcześniej odpocząć, poniedziałek — aż cztery dni, daly sposobność do dłuższego niż zwykle wypoczynku. Na ogół w rodzinnym gronie, ale nierzadko też w czasach, czy w gościnie u krewnych, przyjaciół.

Święta w polskich domach minęły spokojnie, a większość z nas spędzała je przy zastawionych stołach, korzystając z zaproszonego dostępu racjonalnie. Nawet lekarze przestali tego roku narzekać na dawniej niemal przysłowiowy brak umiaru przy konsumpcji świątecznych smakolepsów.

Z 33,5 mln mieszkańców Polski (a tyłu, czyli o przeszło 300 tysięcy więcej niż przed rokiem, nas teraz jest, jak świeżo podał Główny Urząd Statystyczny) znaczna większość świętowała. Ale nie wszyscy. Bo górnicy i energetycy, kolejarze i tramwajarze, lekarze i milicjanci, ludzie dziesiątków innych zawodów, jak co dzień, nie mogli

opuścić swoich stanowisk pracy. Po to, by większość mogła odpocząć w dniach uświęconych tradycją.

W czwartek, tak jak przed świętami, znów stanęliśmy przy swoich warsztatach pracy. Te grudniowe dni ostatniego tygodnia roku 1973 znaczą osiągnięcia, która w większości przypadków przerosły oczekiwania sprzed dwunastu miesięcy. Wystarczy przejrzeć gazety.

„Przed terminem wykonali plan roku” — głoszą tytuły. Są wśród nich ludzie zakładów dużych i mniejszych. Są poznawscy „cegielszczacy”, pracownicy Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu, są pracownicy poznajskiej „Polfy” i kaliskiego „Wistulu”. Zawsze — jak kraj długi i szeroki — płyną takie wieści. I towarzyszą im raz za razem inne meldunki — o tym, co poszczególne załogi zamierzają dodatkowo przysiąc do planu na rok przyszły. To postanowienia konferencji samorządów robotniczych o tym na przykład, że Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego wykona dodatkowe inwestycje wartości 19 milionów złotych.

Takie podwyższenie zadań na rok przyszły jest możliwe dzięki przedterminowemu wykonaniu tegorocznych. Posłużmy się przykładem — jednym z wielu — Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa. Oto tuż przed świętami doprowadzono gaz ziemny do Chodzieży i Pili, chociaż oddanie tej magistrali do użytku pierwotnie przewidywano na czwarty kwartał roku przyszłego.

Ostatni tydzień grudnia znaczący był dniami wypoczynku i rytmem pracy. O tym zaś, że rok w skali ogólnonarodowej zamkamy pomyślnym bilansem zadecydowała też upowszechniająca się świadomość coraz lepszego wykorzystywania czasu: każdej godziny i każdego dnia.

Lepiej niż dawniej rozumiemy, że szkodliwe jest marnotrawstwo czasu, zarówno przeznaczonego na pracę, jak i na wypoczynek. Dowodem — miniony tydzień, który na ogół w połowie przeznaczaliśmy, wykorzystując racjonalnie i czas na wypoczynek, i na pracę. Jedno drugiemu nie przeszkodziło.

I taki też jest sens programu społeczno-ekonomicznego VI Zjazdu partii, przemawiającego — jak to się w tempie przyspieszonym spełnia każdego dnia — do wybrańców narodu. A zarazem zachęcającego — czego doświadczamy — do racjonalnej pracy i do racjonalnego wypoczynku.

TADEUSZ KACEMAREK

Dokończenie ze str. 1

Decydująca jest postawa samych członków partii-radnych. Winni oni aktywnie realizować politykę partii. Od ich poczynań w znacznej mierze zależy będzie autorytet rady narodowej.

Chcąc usprawnić działalność zespołów partyjnych w radach narodowych Komitet Wojewódzki opracuje ramowy regulamin pracy tych zespołów.

W dokumencie przedstawionym uczestnikom plenum zaakcentowano również konieczność rozdzielenia pracy komisji problemowych instancji partyjnych i komisji rad.

W dyskusji nad referatem głos zabrali: Urszula Chojcka — naczelnik gminy Dopiewo, pow. Poznań. Stefan Żurawski — I sekretarz KP PZPR w Obornikach, Edward Nowak — rolnik z powiatu Ślupca, Wiesław Siwiński — I sekretarz KD PZPR Poznań-Jeżyce, Bogdan Zastawny — przewodniczący ZW ZMS w Poznaniu, Antoni Ślusarczyk — I sekretarz KP PZPR w Krotoszynie, Marian Brelinski — I sekretarz KZ PZPR przy Urzędzie Wojewódzkim, Stanisław Komorniczak — I sekretarz KP PZPR w Nowym Tomysku, Stanisław Gaertig — ślusarz z ZNTK w Ostrowie, Bogdan Sajna — I sekretarz KD PZPR Poznań — Nowe Miasto, Lucyna Gregorek — rolniczka z gminy Grabów, pow. Ostrowski, Jan Piórczyński — I sekretarz KP PZPR w Lesznie.

Zabierający głos aprobowali też zawarte w referacie, zgłaszając przy tym sporo nowych wniosków, trafnie uzupełniających zaprezentowany materiał.

Wskazywano więc na dobre doświadczenia wpływające z niemal rocznej działalności gmin i korzyści, które dzięki reorganizacji najniższego szczebla administracji odnieśli przede wszystkim rolnicy. Podkreślano jednak przy tym, że jedynym kierownictwem nie może oznaczać dowolności w podejmowaniu decyzji.

Praca z radami to dla nas — po wiedzial I sekretarz KP w Obornikach — zadanie najważniejsze. Należy więc wyzyskać wszelkie możliwe rezerwy, aby jej efekty były jak najlepsze. Praca członka partii w charakterze radnego winna być jego podstawowym zadaniem partyjnym. W Obornickim powołano już, tytułem próby, zespół radnych w Obornickich Fabrykach Mebli.

Blisko 20 procent nowo wybranych radnych stanowią młodzi do lat 30. Są oni zdania, iż w radach decyzje o nio dych nie powinny być podejmowane bez ich udziału. Wymaga to stałego dokształcania i samokształcenia, tak by ci najmłodsi mogli być partnerami starszych w dyskusji. Główną odpowiedzialność za właściwe reprezentowanie interesów środowiska spoczywa na członkach partii.

W dyskusji wnioskowano o to, by radni starali się aktywnie i systematycznie pracować przez całą kadencję. Jednym ze środków, który wiodłby do spełnienia tego celu byłoby stałe współdziałanie rad narodowych z kolektywami w zakładach pracy, z rolnikami, z obywatelami miast.

Dobre wyniki pracy Urzędu Wojewódzkiego i urzędów powiatowych zależą będą od podejścia każdego członka partii do rozpatrywanej przezeń sprawy. Za każdą poważniejszą decyzję winna się czuć odpowiedzialna organizacja partyjna działająca w danym urzędzie.

Sporo mówiono o potrzebie udzielania pomocy radnym partyjnym, których jednakże należy sumiennie relizować z powierzonych im zadań.

Doświadczenia poznańskiej dzielnicy Nowe Miasto wskazywa, że do bre rezultaty w pracy radnych da lo ich częste kontaktowanie się z samorządami mieszkaniowymi. Jest to żywa, konkretna forma więzi radnych z wyborcami. Warto ją rozwijać w obecnej kadencji. Radni powinni również najlepiej znać sprawy swego miejsca zamieszkania.

Radny powinien czuć się potrzebny w swoim środowisku. Nie należy radnego rozliczać z jego działalności tylko formalnie (udział w sesjach, posiedzeniach komisji, innego typu zebraniach), ale głównie z efektów jego poczynań.

Po zakończeniu dyskusji sekretarz KW PZPR — Stani-

slaw Kulesza przedstawił projekt uchwały w sprawie zadań partii w umacnianiu terenowych organów władzy i administracji państwowej. Jej pod stawę ma stanowić referat Egzekutywy KW oraz wnioski zgłoszone w dyskusji. Uchwałę przyjęto jednomyślnie.

Podsumowując obrad plenar nych dokonał I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada. Stwierdził on, iż działalność w radach narodowych to obecnie jedno z najważniejszych zadań w pracy partyjnej. Autorem zmienionej formuły administracji w kraju jest partia. Sens tej reformy polega na tym, że oprócz dobrze funkcjonującego urzędu rola rad narodowej — organu przedstawicieli społeczeństwa musi stać się rosnąć. Aby tak było rzeczywiście, nad tym będą czuwać zespoły radnych partyjnych działające w samej radzie, w zakładach pracy, w miejscach zamieszkania radnych.

Ciekawa, rzeczowa dyskusja i podjęta uchwała stanowiąc będą dla instancji partyjnych wartościową pomoc w realizacji wytyczonych zadań.

I sekretarz KW scharakteryzował następnie dobiegający końca rok 1973, stwierdzając, iż był to okres przyspieszania naszego rozwoju gospodarczego. Konkretna, wyteżona praca partii dała rezultaty. Ludzie, którzy rzetelnie pracowali cieszą się dzisiaj z dzieła tworzenia. Wielkopolska wkracza w rok 1974 z hasłem „Równaj do najlepszych!”.

Jerzy Zasada przekazał od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka podziękowania dla wszystkich ludzi pracy na szczeblu regionu za efekty ich trudu w roku 1973. Podziękowania te zobowiązują 206-tysięczną rzeszę członków i kandydatów partii Poznania i województwa poznańskiego oraz ogół Wielkopolan do dalszej, lepszej, wydajniejszej pracy.

W drugim punkcie obrad plenarnych przyjęto ramowy plan pracy plenum KW PZPR w Poznaniu na I kwartał 1974 r. Dokonano też wyboru II sekretarza KW. Został nim Jerzy Wojciecki, dotychczasowy sekretarz KW. A. K.

W redakcji „Głosu“

Wręczenie nagród laureatom konkursu

Wczoraj w redakcji „Głosu Wielkopolskiego“ w Poznaniu nastąpiło wręczenie nagród laureatom konkursu na wspomnienia wywiezionych na roboty przymusowe do III Rzeszy ogłoszonego w 1972 roku przez redakcję „Głosu“. Rozgłoszył Poznańską Polskiego Radia przy współudziale Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Wydawnictwa Poznańskiego, Okręgowej i Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w

Uznanie za obywatelską postawę

W obecności przedstawiciela Prokuratury Wojewódzkiej i załogi Wagonowni Dworca Głównego w Poznaniu wyróżniono wczoraj upominkami za obywatelską postawę dwóch pracowników kolejowych: robotnicę Janinę Malujda i elektryka Mieczysława Góla.

4 grudnia br. Janina Malujda zauważyła mężczyznę kradnącego paczkę z wózka na peronie pocztowym. Po zawiadomieniu posterunku MO nie czekając na przybycie milicjantów rzuciła się w pościg za uciekającym złodziejem, pospieszył jej z pomocą Mieczysław Góla. Wspólnie zatrzymali przestępcę do czasu przybycia funkcjonariuszy MO. (PAP)

Dobiegający końca rok 1973 zapoczątkował w oświacie etap wielkich przemian i przeobrażeń, wytyczył kierunki reformy systemu edukacji narodowej, która będzie współdecydować o naszej przyszłości.

Był to rok doniosłych decyzji i przedsięwzięć dotyczących spraw szkoły i młodzieży. Stanowią one twórcze rozwinięcie postanowień zawartych w uchwale VI Zjazdu partii, nakreślającej szeroki program doskonalenia systemu wychowania i oświaty w naszym kraju.

Historyczne znaczenie podjętych w tym roku decyzji pod-

Odkrycie nowej tajemnicy komety Kohoutka

Uczni amerykańscy odkryli niedawno, za pomocą radioteleskopu w Kitts Peak (Arizona), że „Głowa“ komety Kohoutka zawiera złożony związek chemiczny — cyjanek metylu.

Utwierdziło to uczonych w nadziei, że kometa dostarczy informacji na temat pochodzenia układu słonecznego. Wiadomość tę podano na konferencji prasowej z udziałem odkrywcy komety, prof. Lubosa Kohoutka. (PAP)

W Holandii

Zapowiedź podwyżki cen wielu artykułów

Jak poinformowało wczoraj Ministerstwo Gospodarki Holandii, w 1974 r. nastąpi podwyżka cen wielu ważnych artykułów: przede wszystkim benzyny, napojów alkoholowych, chleba, paliwa do ogrzewania mieszkań. Nastąpi także podniesienie opłat za przewozy towarowe. Zapowiedziano podwyżkę cen benzyny nie uwzględniającej jeszcze podwojenia cen ropy naftowej przez eksporterów z Zatoki Perskiej. W związku z tym jest nieuniknione dalsze jeszcze podniesienie cen paliw. (PAP)

Polsce i Okręgu Poznańskiego ZBoWiD. Konkurs wywołał olbrzymie zainteresowanie. W sumie wpłynęło 266 prac.

Redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego“ — Wiesław Porzycki podziękował wszystkim uczestnikom konkursu za nadesłane prace podkreślając, że stanowią one cenny dokument historyczny. Przewodniczącą jury, redaktorkę naczelną Rozgłosni Poznańskiej PR — Stanisław Kubiak, w obecności członków jury wręczył nagrody pieniężne i wyróżnienia laureatom konkursu: Henrykowi Grygielowi (I nagroda), Tadeuszowi Domańskiemu (I nagroda), Marii Sobczyk (II nagroda), Henrykowi Nowoczykowi (II nagroda), Genowefie Błażejewskiej (III nagroda), Elżbiecie Maryńczyk (wyróżnienie), Henrykowi Adamczewskiemu (wyróżnienie), Henrykowi Szymańskiemu (wyróżnienie). Pozostałym laureatom nagrody pieniężne zostaną przesłane.

Konkurs na wspomnienia wywiezionych na roboty przymusowe do III Rzeszy był czwartym z kolei konkursem ogłoszonym przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego“. Poprzedzały go konkursy na wspomnienia Powstańców Wielkopolskich, wysiedleńców i wspomnienia z roku 1945. Obecnie napływają prace konkursowe dotyczące 30-lecia PRL. (bg)

nosi fakt, że łączą się one z obchodami ustanowienia przed 200 laty Komisji Edukacji Narodowej.

Przypomnijmy niektóre tylko fakty, jakie miały miejsce w br.; VII Plenum PZPR w sprawach młodzieży, uchwalała sejmowa określająca obowiązki państwa i narodu w wychowaniu młodzieży, ogłoszenie Raportu Komitetu Ekspertów o Stanie Oświaty, uchwała Sejmu w sprawie systemu edukacji podjęta w 200 rocznicę Komisji Edukacji Narodowej.

Generalny cel, do którego zmierza reforma to upowszechnienie wykształcenia średniego w oparciu o szkołę 10-letnią, ogólnie dostępną, zaspokajającą aspiracje twórcze i ambicje życiowe młodzieży. Realizacja tego celu wymaga szerokich i wszechstronnych przygotowań, które zostały już podjęte.

Najważniejszą sprawą jest zapewnienie odpowiednio przygotowanych kadr nauczycielskich. W 1973 r. zapoczątkowane zostało na szeroka skalę kształcenie zaoczne nauczycieli na poziomie uniwersyteckim. Tą formą studiów objętych zostało w br. 23 000 nauczycieli pracujących, w dużej mierze w małych ośrodkach miejskich i w szkołach gminnych.

Drugi, niezwykle ważny kierunek działania to podnoszenie poziomu pracy szkół wiejskich. Zapoczątkowany został proces przebudowy oświaty na wsi, powstało po nad 700 zbiorczych szkół gminnych,

Trudności z „Concorde“

Prasa londyńska wyraża poważne zaniepokojenie przyszłością brytyjsko-francuskiego ponaddwukilowego samolotu pasażerskiego „Concorde“.

„Observer“ stwierdza, że podwyższenie cen na ropę naftową rozwiało ostatnie nadzieje na sprzedaż innym krajom tego samolotu, zużywającego duże ilości paliwa. Produkcja tych kosztownych samolotów jedynie dla brytyjskich i francuskich towarzyszów lotniczych jest nieopłacalna.

Znacznie odsunięto termin oddania samolotu do eksploatacji. Oczekuje się, że „Concorde“ będzie mógł rozpocząć regularne loty w r. 1976 co oznacza, że samolot „wejdzie na linie“ 20 lat po powstaniu projektu jego budowy.

Obecnie otrzymano tylko 9 zamówień na „Concorde“ od brytyjskich i francuskich towarzyszów lotniczych. Japonia oznajmiła, że dopiero za rok może powziąć decyzję w sprawie zakupu trzech samolotów tego typu.

Rządy Iranu i ChRL, które zawarły wstępne porozumienia w sprawie nabycia „Concorde“, również nie spieszą się z realizacją zamówień.

Amerykańskie towarzystwa lotnicze odznaczają się od zakupów „Concorde“ pod pretekstem, że hałas jego silników odrzutowych przewyższa dopuszczalne w USA normy. (PAP)

Konkurs hoteli robotniczych

Po raz drugi hoteli robotnicze z całego kraju ubiegają się o puchar „Trybuny Ludu“, w konkursie ogłoszonym przez redakcję pisma wspólnie z zainteresowanymi resortami.

Milionowy pasażer „LOT-u“

Wczoraj PTL „LOT“ przewiozł milionowego pasażera w ruchu krajowym. Jubilatami okazali się po nad 70-letni mieszkańcy Wrocławia J. Łopatto, który wraz z żoną w godzinach porannych udał się do Warszawy. Z tej okazji „milioner“ oraz jego małżonka — Zofia, otrzymali z rąk przedstawicieli PTL „LOT-u“ kwiaty i okolicznościowe upominki.

T. Miki powrócił do Tokio

Wczoraj powrócił do Tokio z podróży bliskowschodniej wicepremier Japonii, T. Miki. Odwiedził on 8 krajów arabskich. Wyjaśnił rządowi tych państw stanowisko Japonii wobec kryzysu arabsko-izraelskiego.

Dewaluacja jena?

Na tokijskim rynku walutowym zanotowano dalszą presję na jena.

mających zapewnić młodzieży znacznie wyższy poziom nauczania. Trwają przygotowania do utworzenia dalszych placówek tego typu na wsi.

Dążąc do podnoszenia poziomu działalności dydaktyczno-wychowawczej, wprowadzono szereg cennych innowacji mających na celu lepsze dostosowanie systemu szkolnego do możliwości i uzdolnień uczniów. I tak np. rozszerzając zasięg przygotowania dzieci 6-letnich do nauki szkolnej, możliwe było podjęcie decyzji o zniesieniu drugoroczności w klasach najmłodszych szkoły podstawowej. Dla młodzieży starszej, nie radzącej sobie z nauką wskutek mniejszych możliwości intelektualnych, utworzone zostały oddziały z nieco łatwiejszym programem, o charakterze przysposobienia zawodowego.

Wymienione przykłady to tylko niektóre z wielu przedsięwzięć zapoczątkowanych w roku, którym podjęto decyzję o przygotowaniu do gruntownej reformy systemu edukacji w Polsce. (PAP)

ZAP na finiszu 1973 r.

Automatyka dla Kozienic Rybnika, Sulejowa i Dolnej Odry

Załoga Zakładów Automatyki Przemysłowej „MERA-ZAP“ w Ostrowie Wlkp, która wykonała zadania roczne 45 dni przed terminem, kończy 1973 rok wykonaniem dodatkowej produkcji urządzeń i elementów automatyki o wartości 72 mln zł.

Dodatkowa produkcja jest wynikiem realizacji podjętych zobowiązań na I Krajową Konferencję PZPR. Dzięki tej dodatkowej produkcji możliwe było przedterminowe wykonanie automatyki dla 4 bloków Elektrowni Kozienice i 2 bloków Elektrowni Rybnik, oddanie o 28 miesięcy wcześniej ujęcia wody dla Łodzi na Pili cy w Sulejowie oraz wcześniej sze przygotowanie automatyki dla Elektrowni „Dolna Odra“.

Wysokie, sięgające 50 procent tempo przrostu produkcji, przedterminowe oddanie obiektów inwestycyjnych, dwukrotnie większy niż w całym przemyśle wzrost średnich płac oraz poprawa warunków pracy i opieki lekarskiej, stworzyły podstawy do przyjęcia już w dniu 8. 12. 1973 planu na 1974 rok.

Po raz pierwszy zadania roczne dla ZAP zostały sformułowane nie przez jednostkę nadzrędną, lecz przez samą załogę, która stała się jednostką inicjującą nowe zasady pracy fabryki.

Zaproponowane przez kolektyw kierowniczy i przyjęte przez załogę zadania na 1974 rok są niezwykle wysokie. Produkcja dodana winna być o 52

procent większa od wykonanej w 1973 roku. Równocześnie winna nastąpić dalsza poprawa efektywności gospodarowania, wyrażająca się obniżką kosztów oraz poprawą sprawności urządzeń, umożliwiającą przedterminowe oddanie obiektów inwestycyjnych do eksploatacji. Nastąpią też poważne zmiany w technologii wytwarzania wyrobów dla kraju i na eksport. (pch)

Brytyjcy przemysłowcy ograniczają zatrudnienie

Przedstawiciel brytyjskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu oświadczył, że pracodawcy na terenie Anglii i Walii zwolnili już z pracy około 400 000 osób. Dodał on, że liczba ta nie zawiera normalnych redukcji pracowników przy końcu roku.

Odbiło się spotkanie przedstawicieli największego brytyjskiego koncernu hutniczego „British Steel Corporation“ z przywódcami związków, na którym przedyskutowano możliwość zwolnienia z pracy 226 000 zatrudnionych w tym przemysle. Redukcje te wynikały z niedostatecznych ilości energii dla potrzeb przemysłu oraz trzydniowego tygodnia pracy, jaki zostanie wprowadzony 1 stycznia.

Tymczasem rozmowy pracodawców ze strajkującymi górnikami znalazły się w kolejnym impasse i zostaną wznowione dopiero w najbliższą środę. (PAP)

M. Ohira uda się do ChRL

Minister spraw zagranicznych Japonii, M. Ohira oznajmił wczoraj, że w dniach od 2 do 6 stycznia przyszłego roku uda się z wizytą do ChRL na zaproszenie szefa dyplomacji chińskiej, Czi Peng-fei. Dodał on, że w czasie swojej poby tu w Pekinie podpisze porozumienie handlowe.

Porwanie przemysłowca

Rzecznik policji w Irlandii Północnej oświadczył, że władze obawiają się, iż wczoraj wprowadzony został zachodniemiecki przemysłowiec T. Niedermayer. Policja przypuszcza, iż porwania dokonali członkowie jednej z ulsterkich organizacji ekstremistycznych. Rozpoczęto zakrojone na szerszą skalę poszukiwania.

Awaria na „Skylabie“

Rzecznik NASA oświadczył w Houston, że jeden z żyroskopów kontrolujących wysokość lotu stacji orbitalnej „Skylab“ wykazuje poważne usterki. Jeżeli awaria nie uda się usunąć astronauta będą mu sili wcześniej zakończyć swój lot.

POGODA

Zachmurzenie duże, od zachodu większe przejaśnienia. Miejscami możliwe niewielkie opady, przeważnie mżawki. Temperatura maksymalna od plus 2 stopni do plus 5. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski. Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch“ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zamawionych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: woty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch“ ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe indeks nr 35029 D-16

Noc na budowie

Z daleka, zanim jeszcze skręciłam w ulicę Chyżańską, dostrzegłam mnóstwo lamp, wysoko zawieszonych nad budową. Właśnie dzięki nim, choć dawno minęła godzina 21, nie zmyliłam drogi. Tuż za portiernią znalazłam się nieomal w centrum Wytwórni Prefabrykatów Wielkopolskich Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2.

Jasno tu, prawie jak w dzień, a i ruch chyba niewiele mniejszy. Takie odniosłam wrażenie, rozglądając się po placu. Ludzi sporo, wszyscy opatuleni po uszy. Chwilę stałam niezdecydowana. Ziało do kuczał solidnie, w dodatku zaczął padać śnieg.

Podeszłam do najbliższego stanowiska pracy. Zatrudnieni przy nim ludzie nie zwrócili na mnie uwagi. Dopiero na moje „dobry wieczór” — spojrzeli w moim kierunku. „Zimno” — dodałam. „Nie tak źle” — usłyszałam w odpowiedzi. 4-osobowa brygada betoniarzów Brunona Antoniewicza za jąta jest wytwarzaniem elementów stropowych. Produkcja, prawie jak w przemyśle. Zmechanizowana. Ale w ten grudniowy, brzydki wieczór wydała mi się nad wyraz uciążliwa. Przecież ci ludzie już osma godzinę wykonują robotę pod gołym niebem, z którego go spadają lepkie platy śniegu.

Gdzieś dalej spotkałam kierownika Nowaka, kierownika zmianowego. Coś uzgadniał z brygadą betoniarzów. Jana Bączka, zatrudnioną przy składowaniu wielkich płyt. Czekając na kierownika, ogarnęłam wzrokiem ten ogromny plac budowy. Tutaj, kilka lat temu w warunkach znacznie prymitywniejszych niż teraz, wyprodukowano pierwszą wielką płytę dla największego osiedla mieszkaniowego Poznania — Rataje. Wtedy był to zaledwie prowizoryczny poligon, obecnie jest to bez mała fabryka. Stoi tu szereg hal, magazynów, urządzeń. Nad nimi górują smukłe sylwetki dźwigów. Śnieg pada w dalszym ciągu.

Przeglądałam się ludziom. Pracują w skupieniu, rytmicznie. Zgrzyt maszyn przytłumia głosy. Czasem tylko słychać jakieś polecenie. Czasem ktoś zaklnie.

Zaglądam do jednej z hal. Ciepło w niej, lecz hałaśliwie. Zbrojarnia. Tutaj odnalazłam kierownika Nowaka. Przybiegli zdyszani, mocno czymś zaaferowani. Nie pytam o przyczyny. Na takiej budowie problemów nie brak. Także późnym wieczorem. A może właśnie o tej porze jest ich więcej? Spokojnie jednak wyjaśniam mi na czym polega praca w tej hali. Przygotowuje się tu zbrojenie, potrzebne do prefabrykatów. Towarzyszy temu nieustanny zgrzyt stalowych prętów. Podchodzę do Jadwigi Łazarowskiej. Jej ręce, osłonięte rękawicami, z zadziwiającą wprawą wykonują wciąż te same ruchy.

W następnej hali ciszej, ale również ciepło. Powstają tu elementy do otworów okiennych. (W wytwórni produkuje się wszystkie płyty do budowy domów). Wychodzimy na dwór. Różnica temperatur znaczna. Spoglądam na zegarek. Za chwilę skończy się druga zmiana, nikt jednak nie opuściła stanowisk. Akord — wyjaśnia kierownik i dodaje, że pracownicy wytwórni potrafią cenić każdą godzinę. Tu też płaci się za rzetelną pracę.

Na placu jakby ucichło. Ustal warkot maszyn. Wybiła godzina 22. Ludzie powoli, bez pośpiechu zdążają w kierunku szatni. Idziemy w ślad za nimi. Pomieszczeniu daleko do wytwórni, ale dość w nim schludnie. Na końcu parterowego budynku trafiam na estetycznie urządzone jadalnię. Pod ścianą stoją termosy z gorącą kawą.

Pytam kierownika o ludzi. Podkreśla ich pracowitość, ofiarność. Dla udokumentowania swoich słów przytacza szereg liczb. Skrzętnie notuję.

W połowie listopada cała załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, w tym także wytwórni, wykonała tegoroczny plan finansowy

wartości 382 mln. zł. Za kilkadziesiąt godzin, kiedy wybije północ 31 grudnia, zadania przekroczone będą o 48 mln zł, a może nawet o 50 mln zł, chociaż na początku roku pracownicy „dwójki” postanowili zrealizować dodatkowe zadania wartości 30 mln. zł. Kierownik na moment milknie i coś liczy na kartce papieru. Z jego rachunku wynika, że za te dodatkowe 48 mln zł można by wybudować 3 domy, każdy o 80 mieszkaniach. Zamiast tego, załoga przyspieszyła m.in. budowę bardzo potrzebnych mieszkań Rataj, dwóch obiektów — pawilonu handlowego i przychodni zdrowia.

Kierownik na pożegnanie dodaje, że tegoroczne efekty uzyskano głównie dzięki zwiększeniu wydajności pracy. W porównaniu z 1972 r. wzrosła ona o 19,1 proc., mimo że liczba pracowników zmalała.

Z wytwórni udaję się na plac budowy jednego z domów na Ratajach. Jest już noc, ale budynek oświetlają dziesiątki lamp. Wchodzę na trzecie piętro po nie wykończonych jeszcze schodach. Ludzie stawiają tu właśnie ściany następnej kondygnacji. Informuje mnie o tym Andrzej Przybył, kierownik montażu. Tej nocy kilkusobowa brygada ustawi 23 elementy ścienne, najcięższy waży 5 ton. Montażysty pracują sprawnie, lecz z dużą ostrożnością. Z takimi ciężarami żartów nie ma. Najmniejsza nieuwaga grozi niebezpieczeństwem.

Zmniejsz tu, niż na dole. Dmie wiatr. Sylwester Miklasiewicz, mistrz montażu daje sygnał ostrzegawczy. Montażysty Jan Kąrmierowski (brygadziści), Mieczysław Broda i Stefan Kałemba z zadartymi do góry głowami bacznie śledzą ruchy dźwigu. Zanim się spostrzegłam, wielka płyta jest już na strapie. Dźwиг powoli zmienia kierunek. Teraz do pracy włącza się też Władysław Mikołajczak, spawacz.

Schodzę na dół. Tuż przy wyjściu spotykam Leonarda Wojciechowskiego, kierownika Grupy Robót nr 11. Przyszedł by popatrzeć, jak idzie praca trzeciej zmiany. Nawyk dobrego gospodarza.

Jadąc w kierunku miasta, myślałam o ludziach z budowy. Tworzą Rataje dzień i noc, bez względu na pogodę. Cięplarniane warunki nie mają, zwłaszcza teraz, w grudniu. A pracują coraz lepiej, so lidniej. 31 bm. będą mogli z dumą powiedzieć, że nie przepała roku 1973, że nie zmarnowała ani jednej godziny. Osiągnęli więcej, niż zamierzali.

ANNA SIEKIERSKA

Współpraca „Jelcz” — „Steyer”



Załoga Jelczańskich Zakładów Samochodowych wniosła w br. do „Banku 30 miliardów” 190 mln złotych. Dodatkowa produkcja — to 10 autobusów Jelcz. Przekazano też do eksploatacji informacyjną partię samochodów — wywozów wytwarzanych w ramach współpracy kooperacyjnej z zachodnioeuropejską firmą Steyer D. Puch. Jelcz wyprodukuje kilkadziesiąt sztuk tych samochodów o standardzie europejskim. W następnej pięciolatce w oparciu o tę konstrukcję będzie się w Jelczu wytwarzać całą rodzinę samochodów ciężarowych w miejscach dotychczas montowanych.

Na zdjęciu: prace wykończeniowe przy serii informacyjnej samochodów-wywozek.

CAF — fot. Wołoszczuk

CENA każdego DNIA

Jest w Poznaniu przy ulicy Walki Młodych sklep „Cezasu” — Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Szkół. Codziennie — z zamiarem zastępu pomocy naukowych — przyjeżdża tutaj kilkudziesięciu nauczycieli i szkolnych zapracowanych. Pytają o najrozsądniejsze pomoce naukowe, często jednak zaznaczając, że poszukują wyrobów Poznańskiej Fabryki Pomocy Naukowych.

Fabryka cieszy się dobrą opinią nie tylko wśród nauczycieli, ale i samych handlowców. Oto na przykład zastępca dyrektora do spraw handlowych poznańskiego „Cezasu”, Lech Burzyński mówi, że jego zdaniem poznaniacy produkują najlepsze pomoce naukowe spośród 8 tego rodzaju fabryk w Polsce.

Są to wysokiej jakości wyroby, na które w zasadzie nie mamy żadnych reklamacji. Chyba, że jakiś wykładowca zepsuje przyrząd, eksploatując go w sposób niezgodny z instrukcją. Ale i takie przypadki bywają sporadyczne. Gdyby fabryka zwiększyła produkcję, moglibyśmy znacznie więcej tych pomocy naukowych sprzedać. Ostatnio największym wzięciem cieszy się u nas rzutnik pisma „Lech-3”.

W samej fabryce dowiadujemy się od zastępcy dyrektora

Dobra marka — najlepszą reklamą

do spraw technicznych, że produkcja rzutników będzie rozwijana i unowocześniana.

W 1971 roku wyprodukowali ich 500 sztuk — mówi inż. Tadeusz Konieczka — w bieżącym już 10 razy więcej. Chcemy ten rzutnik ulepszyć. Myślimy nad wprowadzeniem możliwości demonstracji przy jego pomocy zestawów rysunków technicznych, wyświetlania przebiegów, imitowania ruchów itp.

Rozwinięciem tej produkcji jest opracowany przez nas grafoskop składany. Będzie on razem z walizką ważył około 4 kilogramów. Już obecnie liczba potencjalnych nabywców znacznie przewyższa nasze możliwości produkcyjne. Sam warszawski „Cezas” złożył zamówienie na 1000 sztuk, a my tyle grafoskopów produkować będziemy w ciągu całego roku.

Produkcję środków audiowizualnych chcemy rozwijać, stąd też ciągle ulepszamy nasze rzutniki. Ostatnio na przykład, dzięki zastosowaniu anizy wartości, udało się nam obniżyć pracochłonność przy produkcji „Lecha-3” z 32 do 28 godzin i zastosować też inne, tańsze i lepsze materiały tak, że cena jego spadła z 7000 do 4500 zł.

Cenę rzutników obniżono, a mimo tego wartość produkcji stale wzrasta. Jeszcze w roku 1972 były to prawie 52 miliony złotych, a już w przyszłym planuje się produkcję rzędu 85 milionów. Tegoroczne plany zostały w fabryce wykonane już 20 listopada. Do końca roku wartość produkcji dodatkowej powinna przekroczyć 7 milionów złotych. A więc codziennie z taśm produkcyjnych schodzić będą pomoce naukowe wartości ponad 200 000 złotych.

Taki duży wzrost tempa produkcji może budzić podejrzenie, że został osiągnięty dzięki znacznemu przyrostowi zatrudnienia. Tę sprawę dyrektor fabryki, Eugeniusz Ługowski, wyjaśnia następująco:

Tegoroczny przyrost produkcji osiągnęliśmy niemal w całości wzrostem wydajności pracy, która zwiększyła się o 42 procent. Skąd tak duży skok w ciągu jednego roku? Zmieniliśmy system organizacji pracy oraz wynagradzania pracowników. Przede wszystkim tak zreorganizowaliśmy wszystkie służby pomocnicze, aby wzrosła ich rola służebna w stosunku do produkcji. Każde przedsięwzięcie zmierzające do tego, aby robotnik wszystko — to znaczy materiały i narzędzia — miał zawsze pod ręką. Dzięki takiemu wyposażeniu zlikwidowaliśmy niemal zupełnie przestoje ludzi i maszyn.

Produkcja wzrosła, musieliśmy więc zwiększyć też dostawę surowców. I to także — dzięki w porę przeprowadzo-

nym przygotowaniom — udało się nam załatwić. Produkujemy więcej, jednak nasze magazyny nie powiększyły się. Zmusiło to nas z kolei do reorganizacji: pomoce naukowe prosto z taśm produkcyjnej ładujemy na samochody odbiorców. Jeżeli już trafiają do magazynu to „zalegają” tam nie dłużej niż 2 dni. No i przede wszystkim zmieniliśmy system wynagradzania.

Notuję opinie samych zainteresowanych:

Andrzej Haremski — szef brygady montażowej rzutników „Lech-3”: — W kwietniu z „dniówki zadaniowej” przesłaliśmy na „akord zespołowy”. Teraz nasze zarobki zależą od tego, ile rzutników wyprodukujemy w ciągu miesiąca. Otrzymujemy określone wynagrodzenie przypadające na całą brygadę, jest ono potem dzielone pomiędzy członków zespołu w zależności od ich osobistego zaszczerowania. Jeśli w starym systemie pracownik, posiadający piątą grupę zaszczerowania, zarabiał 1700 złotych, to obecnie może on osiągnąć 2600 — 2700. W tym roku dostaliśmy też dwie premie eksportowe po 400 — 700 zł dla każdego.

Wprowadziliśmy wewnątrz brygady specjalizację w wykończeniu poszczególnych czynności, zmieniliśmy też kolejność niektórych operacji technologicznych, co przyspieszyło montaż poszczególnych podzespołów. Ludzie zaczęli bacznie przyglądać się swojej pracy oraz pracy kolegów. Brygada nie pozwoliła się komuś objąć, bo przez to wszyscy byśmy mniej zarobili.

Henryk Kostrzyński — tokarz na Wydziale Mechanicznym, równocześnie przewodniczący Rady Robotniczej: — U nas na wydziale od 1 listopada obowiązują akord indywidualny. Ponadto wprowadzone zostały dodatkowe zachęty, zmierzające do zwiększenia wydajności pracy. Jeśli pracownik wykona 125 procent normy — otrzymuje 3-procentową premię, jeśli ponad 130 procent — jeszcze 5 procent więcej. Ci z nas, którzy mają uprawnienia do samokontroli otrzymują ponadto 5-procentowy dodatek. W sumie można zarobić 250 — 350 złotych więcej.

Fabryka przy ul. Międzychodkiej w Poznaniu będzie się rozbudowywać. Decyzję już zapadła. Za dwa lata obok biurowca stanie 6-kondygnacyjny budynek nowej hali produkcyjnej. Będzie to rozbudowa chyba bardzo opłacalna.

Polskie szkoły i odbiorcy z granicami czekają na poznane pomoce naukowe.

MAREK PRZYBYLSKI

Poznańskie osiedle Rataje.

Fot. — Archiwum

Wiem okazuje, jest to pogląd dość powszechny, np. cały ruch hippisowski bierze za swoją dewizę tak właśnie rozumiane szczęście, szczęście abstrakcyjne, oderwane od społecznej rzeczywistości. Nie idzie tu tylko o hippisów, byłby to zresztą problem w skali społecznej marginesowy. Sądę, że podobne poglądy, może nie

Filozofia na co dzień

Szczęście

zawsze w pełni uświadamiane, reprezentuje niemalą część młodzieży. W rozmowach z młodymi ludźmi, dostrzec można pewne charakterystyczne przekonanie, że w istocie człowiek leży prawo do szczęścia i że prawo to dane jest człowiekowi niejako odgórnie, a to, że ten lub ów jest szczęśliwy, nie zależy wcale od niego samego, ale w znacznym stopniu od zewnętrznych okoliczności, które to prawo do szczęścia mu ograniczają.

Z próbą zdefiniowania szczęścia „jako takiego” wiąże się również ujmowanie go, jako pewnego stanu, który raz osiągnięty miałby przysługiwać człowiekowi, jeśli nie na całe życie to przynajmniej na dobre kilkanaście lat.

Spróbujemy ustosunkować się do powyższych stanowisk. Z góry musimy stwier-

nić, że „szczęście jako takie” nie ma. Gdy mówimy: jestem szczęśliwy, jestem szczęśliwy, to myślimy przecież o konkretnych sytuacjach życiowych, o cieple rodzinnej atmosfery, o radości z danego egzaminu czy zadowoleniu z sukcesów zawodowych. Ponadto, każdy z nas przeżywa te uczucia bardzo osobiste, intymnie, każdy z nas znajduje je tak, że gdzie indziej: w miłości, czy w pracy, w wychowa-

niu dzieci czy w działalności społecznej. Szczęście nie jest również stanem, który miałby z natury przysługiwać człowiekowi. Trzeba na nie niekiedy ciężko zapracować. Atmosfera szczęścia rodzinnego nie jest nam przecież dana, musimy na nią w życiu założyć, musimy zdobyć ją wychowując własne dzieci, pozyskując zaufanie rodziców.

Szczęście nie jest stanem, który da się osiągnąć drogą jednorazowego wysiłku. Nad szczęściem trzeba pracować, trzeba je pielęgnować. Gdy mówimy o szczęściu w pracy zawodowej, to mamy na myśli zadowolenie wynikające z naszego określonego działania, gdy jesteśmy szczęśliwi z posiadania dzieci, to dlatego między innymi, że mamy możliwość obserwacji skutków naszej działalności wychowawczej.

Innymi słowy, szczęście to nie jakiś zastępy stan, szczęście to proces, który możliwy jest do zrealizowania nie drogą kontemplacji lecz drogą naszej akcji.

EDWARD MODZELEWSKI

Czy istnieje coś takiego jak szczęście, a jeśli istnieje, to czymże jest, jakimi drogami można je osiągnąć, i czy w ogóle można je osiągnąć? Są to pytania tak stare, jak stara jest ludzkość. Czy potrafimy dziś na nie odpowiedzieć?

Nie sądzę, aby udało nam się wymyślić coś nowego nad to, co zostało już powiedziane. Można się natomiast zastanowić nad kwestią nieco ogólniejszą, a mianowicie nad tym, jakie są w ogóle możliwe odpowiedzi na powyższe pytania, oraz które z tych odpowiedzi mają sens, a które sensu są pozbawione.

Otóż na pytanie „co to jest szczęście”, można próbować dać taką odpowiedź, która definiowałaby szczęście „jako takie” oraz „szczęście w ogóle”. Odpowiedź o takiej intencji zakładałaby zatem, że istnieje jakieś szczęście poza określonymi sytuacjami życiowymi, a więc poza rodziną, poza pracą, poza społeczeństwem.

Ktoś może powiedzieć, że prezentuję tu pogląd, którego faktycznie się nie spotyka. Nieprawda, jak się bo-

Film - złym instruktorem?

W trakcie pewnego procesu sądowego w USA obrońca oskarżonego o trzykrotne morderstwo stwierdził, że ostatnie przestępstwo jego klient popełnił w sposób pokazany na jednym z kryminalnych filmów Alfreda Hitchcocka. Zapytany o opinię mistrz dreszczowców odparł aforystycznie: „A czyje filmy oglądał morderca przed popełnieniem dwóch poprzednich zabójstw?”

Niemal anegdotyczna odpowiedź nieśmiało w sobie pewną dozę przekory i prowokacji:

Hitchcock nie stwierdził jednoznacznie, iż film nie wpływa destrukcyjnie na postępowanie bliźnich, starał się jedynie — ironizując — problem zignorować.

A problem ów istnieje i to nie tylko w momencie, gdy upraszczając motywację pospolitego nierzadko przestępstwa, niektórzy twierdzą, że „to pewnie przez te bezceństwa pokazywane w telewizji”, stając się jednocześnie ukrytą własną bądź innych nieudolnością wychowawczą lub infantylnie komuflującą skomplikowane często problemy społeczne.

Czy mają oni podstawy do cedowania odpowiedzialności na twórców filmowych, na decydujących o rozpowszechnieniu filmu, dystrybutorów, czy zakupujących twory światowej kinematografii?

Jest rzeczą bezsporną, że nie tylko w ostatnim okresie film niósł w sobie sporo scen brutalnych, gwałtownych, okrutnych, sadyistycznych niemal, które w zamysle reżyserów, służąc dostarczeniu widzowi „mocnych” przeżyć, miały ilustrować konkretne zamierzenia twórcze, zmuszać do refleksji. Równie bezspornym jest to, że często okrucieństwo i przemoc pokazywana na ekranie były — zdaniem widzów i krytyków — chwytem poronionym, wręcz niepotrzebnym. Okrucieństwo istniało jednak i istnieje w filmach, skłaniając wielu do zastanawiania się nad pytaniem: czy pozostawia ono w psychice widza — szczególnie młodego — trwałe ślady, czy przypadkiem nie skłania do naśladowania „mocnych ludzi” z ekranu?

Wątpliwości te stały się tak dalece niepokojące, że zajęli się nimi naukowcy, szczególnie psychologowie. Ich spostrzeżenia — dokonane na bogatym materiale porównawczym — przekonująco kruszą stereotyp o demoralizującym oddziaływaniu niektórych filmów, szczególnie tych z dreszczykiem grozy. Naukowcy twierdzą, że nie mają one bezpośredniego wpływu na trwałe kształtowanie postaw młodzieży, że ustępują wyraźnie

oddziaływaniu szkoły, rodziny, grupy rówieśników itp. Reakcje emocjonalne, będące wynikiem „przejmowania” się tym, co dzieje się na ekranie, są udziałem każdego, przeciętnie wrażliwego widza, ale trzeba wielu zabiegów, by sytuacje przeżyte w czasie projekcji, przeistoczyły się w konkretne zachowania w życiu.

Psycholog — dr hab. Janina Koblewska, odpowiadając na pytanie dziennikarza przytacza na łamach tygodnika „Film” bardzo frapujący dowód:

„Przed paroma laty przeprowadziliśmy w Instytucie Pedagogiki badania nad młodzieżą, przebywającą w zakładzie penitencjarnym. Byli to drobni przestępcy, złodzieje, awanturnicy. Pokazaliśmy im trzy filmy kryminalne. Ujawniły się dwa szeregi ocen — prawdziwe i na pokaz. Pierwsze charakteryzowały się „zawodowym” sposobem patrzenia na przestępstwo w filmie, od strony prawdopodobieństwa technicznego: czy prawidłowo używano wytrychów, czy bohater właściwie trzymał nóż itp. Przeróżne wywołanie niesprawiedliwy wyrok — gdy skazano niewinnego, pogardę — fałszywe zeznanie świadka. O żadnym innym nie było mowy. W drugim szeregu odpowiedzi różnorodność była — nie istniejąc żadnych związków pomiędzy przeżyciami w czasie filmu, a przeżyciami rzeczywistymi...”

Nikomu nie udało się natomiast dowiedzieć, że projekcja okrutnych, groźnych scen miała wpływ na dalsze postępowanie normalnego widza. Możliwe, że się zdarzyło — jak stwierdzają międzynarodowe autorytety psychiatryczne — jedynie wówczas, gdy ktoś planuje przestępstwo, a film ma mu jedynie podsunąć sposób, w jaki można go dokonać.

Nie znaczy to jednak abyśmy w pełni uspokojeni pozwalali młodzieży oglądać wszystko, czego młoda dusza zapagnie. Granice wieku, pozwalające na obejrzenie filmu mają zasadniczy cel — ochronę niedojrzałego widza przed zbyt dużą afekcją, niepokojem, a nawet frustracją, która jeszcze nikomu na dobre nie wyszła. Mają one od niedojrzałego widza odsunąć problemy, których sam nie rozwiąza, których nie zdoła zinterpretować — choć niektórzy chcieliby w „granicach wieku” widzieć potwierdzenie swej tezy, że dany film demoralizuje.

Przytaczając opinie psychologów, iż pozornym jest negatywny wpływ ekranu na widza, nie zamierzam nikogo wprawiać w błogostan i nastrajać uspokajająco. Wprost przeciwnie — chcę podsunąć temat do przemyśleń, z nadzieją, iż wielu ludzi ma w tym zakresie wątpliwości i to nie tylko w chwilach, gdy speakeerka zapowiada telewizyjną „Kobretę”.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

HUMOR I SATYRA



— Zapewniam panią, że kiedy się mnie bliżej pozna, jestem całkiem interesującym facetem.

czepki

Doktorat spod lady

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego przez „Życie Warszawy”, 6 grudnia br. w sali nr 147 SGPiS w Warszawie, odbyła się obrona pracy doktorskiej pt. „Czas zakupu w organizacji sklepów samoobsługowych”. Na zwiska promotora i recenzentów pozwalają przypuszczać, że praca nie rosła na marne i że zatwierdzona została jako doktorat.

Temat pracy istotnie był frapujący: czas zakupu kilku butelek i butelek smietany w SAM-ie wchodził dotychczas w orbitę zainteresowań zwykłych zjadaczy chleba, gospodyń domowych i tych wszystkich wreszcie, którzy od czasu do czasu muszą przestąpić progi na szczytów sklepów. I oto — ażu je się, że ten tak banalny z pozoru temat można z powodzeniem nobilitować w bierając go w doktora to gę, z czego wynika jeden krępujący wniosek: nie zda jemy sobie nawet sprawy z otaczającej nas rzeczywistości i z tkwiących w niej rezerw naukowych.

Być może, miły Czytelniku, ujmując w dłoń drewniane szczytce do wyjmowania bułek ze stelaży, nie wiedziałeś nawet, że każdy twój ruch był stoperowany a odczytanymi wynikami zajęł się szybko zmyślny komputer. Przestańmy jednak żartować z tak poważnego tematu, zwłaszcza, że od czasu sławetnej pracy o historii gry w palanta naigrywanie się z tematów prac doktorskich źle świadczy o felietoniście i jego aparacie intelektualnym. Nie znam, niestety, wspomnianej pracy, choć jak zwykle można się było z nią zapoznać w bibliotece warszawskiej uczelni. Jako profan pozwolę sobie jednak dorzucić kilka nieśmiałyk uwag, dotyczących czasu zakupu w organizacji sklepów samoobsługowych, który to temat — jak wiemy już — leży u podstaw nowego doktoratu.

Wchodzę oto do jednego z poznańskich SAM-ów; na cztery kasy czynna jest tylko jedna, więc się przed nią ogonek klientów. Drugi ogonek zdążył się ustawić przed ladą przy wejściu, w oczekiwaniu na druczane pojemniki.

Już pierwszy rzut oka o bystrzejszego obserwatora pozwala więc ustalić nieuchronnie, że za mało jest kasjerek i za mało pojemników. Wyrażam się jednak zbyt prosto, co w zestawieniu z doktoratem na SGPiS-ie jest nie do przyjęcia. A więc może inaczej: jeśli przez „k” oznaczmy liczbę kasjerek zasiadających aktualnie za kasami, a przez „p” liczbę pojemników — okaże się z pewnością, że liczby te pozostają w proporcjonalnym związku z czasem „t”, potrzebnym do dokonania zakupu. I tak, przy zmniejszającej się wartości stałych „k” i „p” czas „t” wydłuża się

niepokojąco, osiągając w poszczególnych przypadkach niebezpieczne dla nerwów klienta ekstrema.

Jakie jest więc wyjście z opisanej sytuacji? Czy jest możliwe zwiększenie wartości „k” i „p” tak, aby organizacja zakupu nie nastręczała nikomu żadnych trudności? Uczony mąż z doktoratem odpowie na to, że należy „w maksymalnym stopniu zintensyfikować moc przepustową jednostki samoobsługowej”, profanowie nieaktownie, że należy po prostu dostarczyć większej liczby druczanych pojemników bądź koszyków i zatrudnić właściwą liczbę kasjerek, jako że mądry projektant przewidział dla nich odpowiednią liczbę stanowisk.

To by było jednak za proste i wprost nie do przyjęcia dla tych wszystkich, którzy muszą wyrażać się mądrze i zawile i potrafią napisać pracę doktorską na wet na temat kija do szczotki. Tak więc, przy deficycie druczanych pojemników i kasjerek cierpimy jeszcze na ważniejszy niedobór: na niedobór prostoty w sposobie wyrażania myśli i zamiarów.

Już sama terminologia lansowana przez naszych handlowców może czasem przypaść o młodości: zwykłe lodówki nazywane są z uporem „chłodziarkami”, choć nikt, jako żywo, łącznie z dyrektorem „ELDOM-u” nazwy tej nie używa na co dzień. Zamiast za

kładów szewskich czy krawieckich mamy „punkty usługowe” z wyjątkowym szyldem, że „zakład świadczy usługi dla ludności”, jako, że można jeszcze świadczyć usługi Marsjanom i węzłowi morskemu z Loch Ness. Zwykle sklepy z obuwiem nazywane są nie wie dzieć czemu, „salonami”, gdzie toczą się niesławne jednak dyskusje ze sprzedawcami, którzy nie umieją wyjaśnić dlaczego brakuje najbardziej występujących w naszej populacji numerów. A tymczasem od lat trwają u nas podobno pomiary antropometrii, mierzy się dokładnie rekrutów i podejrzewam, że kilka co najmniej osób napisało na ten temat doktoraty. Czy wyniki tych prac trafiają jednak do naszych fabryk obuwniczych? Chyba nie, skoro znalezienie odpowiedniego numeru butów jest nadal u nas problemem.

Kończąc jednak ten felieton bo muszę iść do szwedzkiego SAM-u po bułki i 20 kgs sera tyłkowskiego. Nie przypuszczam dotychczas, że ja, skromny klient, mogę stać się przedmiotem naukowych badań. Doświadczając jednak trochę mi się zebrało, więc polecam — spod lady — przyszłym doktorom swoje usługi: mogę być recenzentem wielu prac, jeśli tylko czas mi na to pozwoli. Czas limitowany działalnością naszych sklepów samoobsługowych.

WIKTOR KOŚCIERSKI

Z akt MO

Zbrodnia pod mikroskopem

EKSPERTYZA: przeprowadzone przez rzeczoznawców badanie dowodów rzeczowych (faktów), mające na celu wydanie odpowiedniego orzeczenia, będącego odpowiedzią na stawiane pytania, stanowiącego zaprzeczenie bądź potwierdzenie sformułowanych hipotez.

Kiedy zaalarmowani przez lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego funkcjonariusze MO przybyli na miejsce przestępstwa, mężczyzna już nie żył. Zwłoki 21-letniego Jerzego Lisieckiego leżały na ścieżce prowadzącej pośród zabudowań Wolska w kierunku niedalekiej Wiśni, gdzie zamieszkiwał denat. Lekarz stwierdził w wyniku sekcji ranę kłutą kłatką piersiowej, uszkodzenie serca i krwotok, który wstrzymał pracę serca.

Rozpoczynając czynności śledcze milicyjna grupa operacyjno-dochodzeniowa startowała z punktu absolutnie zerowego. Wprawdzie bywa tak z reguły — tym razem jednak brak było jakichkolwiek świadków, od momentu tragicznego zajścia minęły ponad trzy godziny i najmniejszy choćby szczegół nie prowadził na trop zabójcy.

Wiele zależało od znalezienia odpowiedzi na pytanie: co robił Lisiecki, z kim przebywał i gdzie — w ostatnich godzinach, minutach swego życia.

W Wolsku znajduje się bar „Kompan”, czynny od 10 do 18. Ustalono, iż tego popołudnia przebywał tam około 20 osób. Właściwie — wyłączając

personel — można było całe towarzystwo podzielić na dwie grupy. W jednej znajdował się właśnie Jerzy Lisiecki wraz z bratem i czterema kolegami, druga zaś „opłakiwała” odchodzącego do wojska kumpla.

Około godziny 17 zaczęto opuszczać bar. Pomiędzy tym miejscem szczegółowy opis: kto, kiedy i w jakim kierunku się udał. Te okoliczności odnotowane zostały z całą dokładnością, tak, by poprzez eliminację do trzech do osoby, która jako ostatnia miała kontakt z Lisieckim. W każdym bądź razie w fazie końcowej wypadki miały przebieg następujący:

Jerzy Lisiecki wychodzi z lokalu wespół z bratem, Karolem, na samym końcu. Kilka nacięć metrów dalej, na drodze, dostrzegają plątaninę swoich „barowych antagonistów”. Podbiega do nich i nagle, bez powodu, zaczyna młocić pięściami na prawo i lewo. Każdego po kolei. Sprawiedliwie. No — może nie tak bardzo. Albowiem bractwo zrywa się do ucieczki, a na placu boju pozostaje najciężiej poszkodowany, porwany ciosem w żołądek na ziemię — Bernard Jasik. Lisiecki, nie zwracając na niego uwagi, rzuca się w pogoń za innymi. Uda się mu jeszcze

dopaść Józefa Szczuka i „poprawić”. Potem wraca do leżącego na drodze. Tenże Szczuk, w chwili później, widzi biegnącego w jego kierunku Jasika, który mija go, jest bez czapki i teczki.

W świetle zebranego materiału nie ulega wątpliwości, że Jasik jest tym ostatnim. To musi budzić określone podejrzenia, nie może jednak stanowić dowodu.

Nazajutrz, pośród kilku innych osób, zostaje zatrzymany również i Jasik. Przewożony samochodem na przesłuchanie zaczyna nagle manipulować nieznacznie wokół lewej kieszeni. Ruch ten dostrzega konwojent i po chwili wyjmując z niej... nóż — szczyrą. Dlaczego chciał się go pozbyć? Później okazuje się, że jedynie Jasik miał owego wieczora przy sobie nóż.

W Komendzie Powiatowej MO przeprowadzony zostaje eksperyment. Na podstawie wyników oględzin i sekcji zwłok wiadomo, że zadany został jeden cios, z lewej strony pod serce, przy czym zabójca i Lisiecki stali twarzą w twarz. Biorąc zaś pod uwagę m. in. ułożenie rasy, kąt wlotu i osi czoła — można mieć pewność, że cios nie mógł zadać małżonkowi. Pada pytanie: — Kto jest

małżonkiem? — Zatrzymani odpowiadają przecząco. Jedynie Jasik twierdzi, iż jest leworeczny. A jednak rzucony nie spodziewanie młotek łapie go w rękę. Podobnie wbija go w ramię. Nie koniec na tym.

Zasłonięta plansza, przedstawiająca sylwetkę Lisieckiego. Zatrzymani podchodzą kolejno, uderzając w nią nożem. Jeden raz. Po przeprowadzeniu odpowiedniej analizy okazuje się, że najbliższy „prawdy” jest Jasik (inne z badanych, dysponujących podobną ilością punktów, ma alibi).

W tym stanie rzeczy Bernard Jasik zostaje tymczasowo aresztowany. Znalezione przy nim nóż poddany jest szczegółowej ekspertyzie biologiczno-chemicznej. Na ostrzu, w zagłębieniu, które ułatwia otwarcie szczyrą — widoczna jest krew. Jasik — widoczna jest krew. Jasik — widoczna jest krew. Jasik — widoczna jest krew.

Oto w miejscu, gdzie ostrze schodzi się z oprawą szczyrą — eksperci odkrywają nie dostrzeżalne gołym okiem mikrośladowe. Konkretnie — pięć. Okazuje się, że są to włókna syntetyczne. Cztery z nich, najlepiej zachowane,

odpowiadają rodzajem i składem czterem włóknom pozbawionym wycięcia „kufajki” zamordowanego, w miejscu przecięcia jej nożem. Taki jest rezultat drobiazgowych obserwacji mikroskopowych i analizy widmowej.

Jasik do końca śledztwa zaprzeczał wszystkiemu. Zebrany materiał stanowił jednak dostateczną podstawę do sporządzenia aktu oskarżenia. Rzeczą sądu będzie teraz orzec o winie i karze.

Latem i na jesieni 1970 roku dwa wyjątkowo perfidne przypadki morderstw wstrząsnęły opinią publiczną naszego województwa. Pisanymi o nich obszerniej, przypomnę zatem jedynie pokrótce przebieg wypadków, aby na ich tle ukazać istotne znaczenie przeprowadzonych podówczas ekspertyz.

W miejscowości Rożno dokonano zabójstwa 15-letniej Iwony Gaj. Ciało jej znaleziono w krzakach na brzegu stawu, 68 metrów od szosy. Wszystkie okoliczności wskazywały, iż był to mord na tle seksualnym. Dziewczynka miała na szyi zaciśniętą chustkę. Już następnego dnia funkcjonariusze MO zatrzymali 19-letniego mieszkańca Rożna, Mieczysława Czuka.

W toku oględzin, w odległości kilkunastu metrów od miejsca położenia zwłok, na moście podłożu ziemi zauważono ślad buta. Sporządzono jego gipsowy odlew, a następnie, w Wydziale Kryminalistycznym KW MO w Poznaniu, po-

By zabezpieczyć pełną opiekę środowiskową w ramach ogólnych rejonów lekarskich, przemysłowej służby zdrowia, poradni higieny oraz w szpitalach, w roku 1990 Poznań i województwo poznańskie winny zatrudnić 19 670 pielęgniarek. Istniejąca w naszym województwie sieć średniego szkolnictwa medycznego nie jest w stanie takiej liczby wykształcić. Obecny niedobór: 564 pielęgniarki w Poznaniu i 2 345 w województwie, wzniesienie do wspomnianego roku 1990 do 2031 w samym Poznaniu i 2687 w województwie. Dla jego zlikwidowania konieczne jest otwarcie 6 dwuciągowych szkół pielęgniarstwa, po trzy w mieście i w terenie.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Poznania przewidywał w planach inwestycyjnych budowę zespołu szkół medycznych z bursą na Winogradach (początek budowy rok 1974), a w późniejszym okresie także na Ratajach i na Dębcu.

Nie wystarczą nowe szkoły

Podstawą powodzenia planów rozwoju średniego szkolnictwa medycznego będą jednak nie tylko szkoły. Większość kandydatek do tego zawodu rekrutuje się spoza Poznania. W bieżącym roku szkolnym na 690 słuchaczek tylko 144 mieszkają w grodzie Przemysław i jego najbliższej okolicy. Na wydziale pielęgniarstwa wśród 155 dziewczyn, które w roku bieżącym rozpoczęły naukę, jest zaledwie 30 poznańskich, na pozostałe nie ma ani jednej. A obecnie tylko Medyczne Studium Zawodowe nr 1 posiada Dom Słuchacza dla 140 osób, a i to rozrzucony w trzech punktach miasta.

Nim jednak staną nowe szkoły i akademiki, upłynie jeszcze sporo czasu. A uczyć gdzieś przecież trzeba...

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Poznania podlega obecnie 11 jednostek pedagogicznych, z których każda przygotowuje do pracy w odrębnej specjalności medycznej. Szkoły te zgrupowane są w trzech jednostkach administracyjnych. Są to: Liceum Medyczne przy ul. Szmarzewskiego, które przyjmuje młodzież po szkole podstawowej, Medyczne Studium Zawodowe nr 1 przy ul. Ratajczaka i MSZ nr 3 przy al. Stalingradzkiej. Dwie ostatnie — to szkoły pomaturalne.

Dla potrzeb tego szkolnictwa nie wybudowano żadnego obiektu.

W odległości 121 mm od prawego narożnika obcasy i 6 mm od wewnętrznej krawędzi podeszwy — na powierzchni odlewu widoczne jest płytkie wgłębienie w masie gipsowej o szerokości 14 mm. Na płaszczyźnie półbuta w miejscu tym występuje przetarcie żelazki, odpowiadające swoim kształtem i rozmieszczeniem wgłębieniu na odlewie. (...) W odległości 137 mm od prawego narożnika obcasy, tuż przy wgłębieniu z prawej strony znajduje się lekkie wyrzucie linii brzołowej wewnętrznej krawędzi żelazki o długości 12 mm. Jest ono rezultatem odkształcenia części podeszwy, wystającej między żelazką a maszynką w tym miejscu cholewki półbuta. Umieszczenie i kształt wyrzucenia na odlewie oraz wystające części podeszwy — są zbliżone.

Wniosek: ślad pozostawiony na miejscu przestępstwa jest odwzorowaniem podeszwy badanego, prawego półbuta Mieczysława Czuka.

Aresztowany — po dalszych ustaleniach — Mieczysław Czuk przyznał się do zabójstwa. Trybunał wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Kiedy 6-letnia Zosia Ptak, zamieszkała w miejscowości Grabiec, nie powróciła na noc do domu, wszczęte zostały niezwłocznie zakrojone na szeroką skalę poszukiwania. Złotki jej odnaleziono nazajutrz w zaroślach nad stawem, w po-

Problemy średniego szkolnictwa medycznego

...a pielęgniarek wciąż brak

Mieszczą się one w budynkach adaptowanych, nie zawsze odpowiadających potrzebom tego typu placówki kształcącej. Medyczne Studium Zawodowe nr 3 posiada 6 wydziałów, a warunki pracy dla 4. Dla fizykoterapeutów i instruktorów higieny nie starczyło już pracowni. Zespół Szkół przy ul. Ratajczaka, któremu obok kształcenia położnych zlecono w ciągu ostatnich dwóch lat przygotowywanie do zawodu pielęgniarek, higienistek szkolnych i dietetyczek, pracuje w warunkach więcej niż trudnych. Bazę lokalową stanowi kilka pomieszczeń w domu czynszowym przy ul. Ratajczaka, kilka pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 30 przy ul. Garnarskiej i część byłej kliniki dziecięcej przy ul. Marii Magdaleny, udostępnionych przez Akademię Medyczną, która m.in. pomogła w urządzeniu tam pracowni dietetyczek i higieny żywienia. Nie ma żadnego zaplecza socjalnego dla młodzieży, nie ma pokoju dla nauczycieli. W przyszłym roku szkoła ma przejąć cały gmach przy ul. Garnarskiej; poprawi to niewątpliwie warunki nauczania, ale przejście to musi nastąpić dostatecznie wcześnie, by dokonać na czas koniecznych prac adaptacyjnych. Że nie są to sprawy łatwe, dowodzi opóźnianie się podobnych prac prowadzonych przez Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 przy dostosowywaniu dawnych pomieszczeń Zakładu Szkolenia Inwalidów do potrzeb mającego powstać w Poznaniu Technikum Dentystycznego.

Sport to zdrowie, ale...

Założenia rozwoju oświaty przewidują intensyfikację sportu w szkołach. Obecnie w Medycznym Studium Zawodowym nr 1 program WF z braku sali nie może być w ogóle realizowany. Wprawdzie Wydział Oświaty w listopadzie br. przyznał szkołom medycznym 14 godzin WF w „swoich” salach gimnastycznych, znajdują się one jednak w czterech punktach, dość oddalonych od klas lekcyjnych, a w dodatku są to pojedyncze godziny, przeto z dobrodziejstwa posiadania sali nie zawsze można korzystać.

blizu wsi. Jednocześnie zatrzymany został 24-letni Robert Kowal, ponieważ — zgodnie z jego znaniami świadków — był ostatnią osobą, w towarzystwie której widziano zamordowaną dziewczynkę. Po prostu: biegła za jadącym na rowerze Kowalem.

Drobiazgowo oględziny garderoby oraz roweru podejrzanego dały dość niespodziewane rezultaty. Oto na spodniach, koszuli, między oderwaną żelazką buta oraz w szprychach — odkryto i zabezpieczono fragmenty roślin. Pracownicy KW MO, przy udziale eksperta z poznańskiej Akademii Rolniczej, pobrali próbki roślinności z okolic oraz miejsca znalezienia zwłok.

Zespół rzeczoznawców po przeprowadzeniu odpowiednich analiz, wydał następującą opinię:

— Zebrane na miejscu przestępstwa rośliny odpowiadają składem gatunkowym i rozwojem — materiałom roślinnym znalezionym u Roberta Kowala.

W istocie wywód powyższy miał charakter o wiele bardziej szczegółowy. Nie ma jednak potrzeby przytaczać go tu w całości. Tak czy inaczej, prowadzący śledztwo uzyskali niezmiernie ważny dowód, choć pośredni.

Robert Kowal potwierdził zarzuty aktu oskarżenia. Prawomocnym wyrokiem skazany został na karę 25 lat pozbawienia wolności.

ZBYSZEK KRUSZONA

* Imiona, nazwiska i nazwy miejscowości zastąpione zostały fikcyjnymi.

Przejście przez szkolnictwo medyczne gmachu przy ul. Garnarskiej sprawy nie rozwiąże, bo Szkoła Podstawowa nr 30 też sali nie posiada. Rzecz zaś tym ważniejsza, że nie tylko o zdrowie słuchaczek szkół medycznych chodzi; także o przygotowanie ich do prowadzenia elementarnych zajęć z zakresu terapii ruchem, co staje się jedną z podstawowych form rehabilitacji osób dotkniętych chorobą.

Warto też pamiętać, że Ministerstwo Zdrowia sędowiało Poznaniowi przygotowanie i przeprowadzenie we wrześniu przyszłego roku konferencji państw RWPg na temat szkolnictwa medycznego...

Uniwersytet czy akademika?

W każdym systemie oświaty najważniejszym czynnikiem jest nauczyciel. Od jego kwalifikacji zawodowych oraz wartości ideowych i moralnych zależą przede wszystkim wyniki pracy w szkole. Resort oświaty zrobił wiele w kierunku stałego podnoszenia kwalifikacji pedagogicznych czynnych zawodowo nauczycieli, coraz więcej żąda od absolwentów uczelni, dostosowanej do kształcenia kadr pedagogicznych. Średnie szkolnictwo medyczne nie podlega jednak resortowi oświaty. Kto zatem winien dostarczać mu kwalifikowanych kadr pielęgniarstwo-pedagogicznych? Kto zapewni tym kadrom warunki zawodowego doskonalenia się?

Obecnie w średnim szkolnictwie medycznym Poznania pracuje 130 nauczycieli etatowych, w tym 110 nauczycieli przedmiotów zawodowych. Samych pielęgniarek bez studiów pedagogicznych, czyli praktycznie bez kwalifikacji do pracy w szkolnictwie, około 40. A brak kwalifikacji rzutuje przecież m.in. na uposażenie...

Zwrócono się o pomoc do UAM, lecz wydział pedagogiczny (zaoczny) pęka tam w szwach i w bieżącym roku akademickim Uniwersytet nie uwzględnił potrzeb czynnych nauczycieli medycznych szkół.

Projektowany zespół szkół medycznych na Winogradach potrzebował będzie około 80 nowych nauczycieli zawodu, w tym 60 dla potrzeb wydziałów pielęgniarstwa. Drugie tyle — szkoły na Ratajach i na Dębcu.

16 listopada br. w Lublinie wręczono pierwsze dyplomy magistrów pielęgniarstwa, ze

specjalnością administracyjną i pedagogiczną. Lubelskie studium przyjmuje jednak co roku zaledwie 60 słuchaczek na oba te kierunki, co wobec potrzeb kraju jest przysłowiową kroplą w morzu. Ile z nich dotrze do Poznania?

W środowisku pielęgniarstwa w Poznaniu wysuwa się więc projekt utworzenia w poznańskiej Akademii Medycznej wydziału pielęgniarstwa o kierunku pedagogicznym. Władzom Akademii nie jest ta sprawa obojętna, ale same borykają się z trudnościami lokalowymi (pod nowe miasteczko akademickie wykopano dopiero fundamenty). Nie można jednak zbyt długo zwlekać z decyzją, bo rok 1990 wcale nie taki odległy.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Nie samą lekcją uczeń żyje

Przyznaję, nie przypuszczalam, że na szkolnym koncercie Sala Wielka Pałacu Kultury w Poznaniu zapelnili się do ostatniego miejsca i że publiczność będzie się świetnie bawiła. A jednak z brawo, którymi często nagradzano wykonawców i z żywej reakcji widowni należy przypuszczać, że nikt z przybyłych nie żałował swego przyjścia. To oczywiście, że większość widzów stanowili rodzice i że koncert przygotowany w dużej mierze z myślą o nich, aby mogli popatrzeć, czym zajmują się ich dzieci popołudniami w szkole.

A patrzeć było na co. Spektakl zatytułowany „Nie tylko lekcją uczeń żyje” przedstawił dorobek zajęć pozalekcyjnych II Liceum Ogólnokształcącego im. H. Modrzejewskiej w Poznaniu. Teatr poezji i zespół madrygalistów zaprezentowały montaż słowno-muzyczny poświęcony muzyce i poezji barokowej. Tę ostatnią recytowano na przemian z poezją współczesną. Szkolny kabaret „Kluczydło” skutecznie bawił widownię. I co najważniejsze, bawił samych wykonawców.

Cykl imprez pod nazwą „Młodzież Szkolna Społeczeństwu Poznania” pomyślany został jako jedna z form wszechstronnego zaprezentowania dorobku szkół w ramach pracy pozalekcyjnej.

W świetle badań

Młodzi o pracy w handlu

Przy stałym wzroście dochodów ludności potrzebny jest nam sprawnie funkcjonujący handel. Z kolei rozwijająca się — wraz z powstawaniem nowych osiedli — sieć sklepów, lokali gastronomicznych i bufetów — rodzi stałe zapotrzebowanie kadrowe. Tymczasem młodzi ludzie podejmujący pracę w handlu i spożywczym często rezygnują z niej, rychło przenosząc się do zawodów, do których nie mają przygotowania. Jest to zjawisko charakterystyczne dla całego kraju — stąd interesujące wydają się wyniki badań socjologicznych, przeprowadzonych z co piątym młodym człowiekiem zatrudnionym w biłostockim handlu i spożywczym.

Sondaż, przeprowadzony z inicjatywą Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spożywczego i Zarządu Wojewódzkiego ZMS wykazał, że już sam wybór nauki w zasadniczej szkole handlowej był aż w 53,2 proc. przypadkowy. Jedynie 14 proc. badanych podjęło pracę zgodnie z zamiłowaniem. Rozczarowanie młodych przy zetknięciu się z pracą zawodową powinno być sygnałem, że informacja o zawodzie należałoby prowadzić jeszcze przed przyjmowaniem do szkoły.

Wielu młodych skarżyło się

Nowe lodówki z Rybnika



W tym roku Rybnickie Zakłady Wyrobów Metalowych wyprodukowały tysiąc sztuk nowych lodówek SC-280. Chłodziarka odznaczająca się smukłą sylwetką ma tak dużą pojemność, że z powodzeniem może spełniać rolę spiżarni. Zastosowano w niej izolację poliuretanową, dzięki której zużywa ona mało energii elektrycznej. W nowej lodówce zmniejszono drzwiczki zamrażalnika, umożliwiające wyjmowanie produktów przy stosunkowo małym odchyleniu drzwi, co jest szczególnie istotne w małych kuchniach. Dotychczas produkowane lodówki SC-220 zmodernizowano w podobny sposób. (BM)

Na zdjęciu: nowe lodówki o pojemności 280 litrów na taśmie montażowej.

CAF — fot. Jakubowski

cyjnej. Do tej pory szkolne zespoły artystyczne, kółka plastyczne, niejednokrotnie nie prezentowały należytego poziomu. Zamiast uczyć estetyki, uczyły złego gustu. Postanowiono więc, zgodnie z wielkopolskim programem unowocześniania pracy szkół podnieść poziom zajęć pozalekcyjnych w taki sposób, aby w młodzieży na trwałe rozbudzić zainteresowanie sztuką, przekonać ją o potrzebie czynnego uczestniczenia w tworzeniu kultury artystycznej.

Dotąd nawet najlepsze programy szkolnych kół artystycznych, najbardziej udane prace plastyczne czy techniczne młodzieży prezentowała najczęściej raz lub dwa razy przed własną publicznością i na tym kończył się efekt wielomiesięcznej nierzadko pracy uczniowskiej i nauczycielskiej. Prowadzący zajęcia pozalekcyjne niejednokrotnie wskazywali na potrzebę szerszej konfrontacji osiągnięć między szkołami, które by uczącym pozwoliły porównać ich dorobek, wzbogacić warsztat twórczy, a dzieciom dostarczyły satysfakcji i zachęciły do prac w kółkach artystycznych.

Przed trzema laty na II Zjeździe Nauczycieli Nowatorów w Poznaniu zaprezentowano gościnom efektowny koncert w wykonaniu ponad 500 uczniów z 25 poznańskich szkół. Koncert przeszedł oczekiwania organizatorów. Zaczęła kiełkować myśl, aby podobne imprezy organizować częściej. Tym bardziej, że w Poznaniu i w Wiel-

kopolu wiele szkół miało się czym w tej dziedzinie pochwalić.

I tak pod koniec 1971 r. z inicjatywy Kuratorium i Pałacu Kultury zapadła decyzja o prezentowaniu dorobku wychowawczego szkół na specjalnych koncertach organizowanych cyklicznie. Postanowiono, że oprócz koncertu szkoła przygotowuje wystawę prac uczniowskich, folder informujący o osiągnięciach w pracy wychowawczej, w zajęciach pozalekcyjnych — aby prezentacja do robku szkoły była pełna. Imprezy te miały kończyć spotkanie nauczycieli z przedstawicielami władz państwowych, oświatowych i kulturalnych, z komitetami opiekuńczymi, celem roboczego podsumowania efektów i ustalenia planów na przyszłość. Oczywiście koncerty miały być przeznaczone nie tylko dla młodzieży, ale również dla mieszkańców miasta.

Jako miejsce prezentacji wybrano Salę Wielką i holl Pałacu Kultury. W ubiegłym roku, w rocznicę wyzwolenia miasta rozpoczął się cykl koncertów „Młodzież Szkolna Społeczeństwu Poznania”. Pierwsi wystąpili uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Marcinkowskiego. Później zaprezentowali swój dorobek Technikum Odzieżowe im. Władysława Reymonta, Szkoła Podstawowa nr 64 im. Marii Kopnickiej i inni. Był też koncert przygotowany przez wszystkie szkoły wildeckie, potem szkoły budowlane.

Warunkiem uczestnictwa w koncercie jest wykazanie się autentycznym i interesującym dorobkiem, dlatego też organizatorami koncertów są poszczególne szkoły lub wydziały oświaty i wychowania oraz kultury. Najczęściej w Sali Wielkiej występowały szkoły poznańskie, lecz do najbardziej udanych należały koncerty przygotowane przez powiaty Leszno i Ostrów. Ambitne programy wiejskich szkół podstawowych powiatu leszczyńskiego zyskały powszechne uznanie publiczności i władz oświatowych. Podobnie jak osiągnięcia wychowawcze szkół oświatowych.

Koncerty „Młodzież Szkolna Społeczeństwu Poznania” okazały się strzałem w dziesiątkę. Atrakcyjne w formie, dają dzieciom dużo radości, nauczycielom umożliwiają żywą konfrontację osiągnięć własnych z cudzymi.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Ponieważ młodzież w handlu jest potrzebna, a w przyszłości będzie jeszcze potrzebniejsza — warto zastanowić się nad wynikami tego badania.

PAI

O tym, że piłka nożna cieszy się w Poznaniu i województwie poznańskim ogromnym zainteresowaniem, nie trzeba nikogo przekonywać. Świadczy o tym wymownie tłumy widzów na meczach Lecha, i to widzów nie tylko z samego Poznania, ale również z najdalszych zakątków Wielkopolski. Były mecze, kiedy trybuny Stadionu im. 22 Lipca pękały w przyszłowiowych szwach, a gromki doping kibiców, niósł się szeroko po całym Poznaniu.

Zainteresowanie sprawami piłki nożnej, które obserwujemy wśród mieszkańców Wielkopolski, skłoniło nas do zorganizowania kolejnej dyskusji w ramach „Forum, pytań, opinii, wniosków” na temat piłkarstwa, a szczególnie sprawy szkolenia zawodników. Chodzi o to, aby awans zespołu Lecha do I ligi, nie pozostał największym sukcesem naszego piłkarstwa w ostatnich latach. Marzą nam się tytuły mistrza Polski, starty poznańskich drużyn w europejskich pucharach i stały udział przedstawicieli Grodu Przemysław lub innych ośrodków wojewódzkich w kadrze narodowej. Jak te marzenia zrealizować? Odpowiedź na to pytanie staraliśmy się znaleźć podczas dyskusji zorganizowanej w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Naszym gościom zadaliśmy jedno zasadnicze pytanie: „Jaka właściwie jest wielkopolska piłka nożna?”

W naszej dyskusji udział wzięli: wiceprezes d.s. szkoleniowych Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej JANUSZ MATUSZEWSKI, sędzia klasy międzynarodowej MARIAN KUSTON, trener koordynator Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej JERZY SKOLASIŃSKI, trener pierwszego zespołu piłkarzy Lecha – JANUSZ PEKOWSKI, trener pierwszego zespołu piłkarzy Olimpii – ROMAN KOMASA (trzej ostatni są absolwentami Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu) oraz dziennikarze „Głosu” red. red. MACIEJ STABROWSKI i BOGDAN ZDANOWSKI.

Jaka jesteś piłko?

FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSEK

J. MATUSZEWSKI: — Niewątpliwie wizytówką każdego okręgu, są zespoły startujące w klasach państwowych, a więc w I i II lidze. W Wielkopolsce sytuacja w ostatnim czasie radykalnie się poprawiła. Mamy jeden zespół w ekstraklasie i jeden w II lidze, a ponadto reprezentacja Wielkopolski juniorów, startująca w kolejnej edycji Pucharu Michałowicza, prowadzi w swojej grupie.

Jeżeli tak patrzeć, to sytuacja jest korzystna. Na pewno wyszliśmy z impasu. Ale, aby stanąć na mocnych nogach, trzeba rozwiązać

„GŁOS”: — Mówimy dużo o właściwej pracy szkoleniowo-organizacyjnej w klubach, ale na podstawie własnych obserwacji możemy stwierdzić, że często cała ta robota spada na barki trenerów, którzy w większości przypadków pracują na pół czy ćwierć etatu.

J. MATUSZEWSKI: — Naturalnie, nie można sobie wyobrazić dobrze działającej sekcji piłkarskiej bez grona oddanych sprawie i doświadczonych działaczy. A, niestety, z tym jest coraz gorzej. O ile jeszcze zespoły seniorów mają swoich opiekunów, to w zespołach



Fot. — H. Kamza

jeszcze sporo kwestii. Wiele wysiłków, tak sportowych jak i organizacyjnych, kosztowało wprowadzenie Lecha do grona najlepszych drużyn kraju. Jednak po to, żeby Lech spokojnie egzystował w ekstraklasie i pisał się w górę, trzeba zapewnić dopływ nowych zawodników oraz odpowiednio zorganizować pracę szkoleniową w sekcji piłkarskiej tego klubu.

Obecna sytuacja wygląda tak, że zespół ludzi odpowiedzialnych za piłkę nożną w Lechu, skoncentrował swoją uwagę na pierwszym zespole. Moim zdaniem — taka polityka jest krótkowzroczna i nie da efektów na przyszłość. Według mojego rozeznania — nie ma w Lechu właściwej koordynacji pracy szkoleniowej, pomiędzy poszczególnymi zespołami. Trenerzy opiekujący się młodszymi zespołami nie pracują na potrzeby pierwszej drużyny, a już zupełnie źle jest ze sprawą trampkarzy i juniorów.

Znacznie lepiej przedstawiają się te sprawy w Olimpii, która bardzo dobrze zorganizowała pracę w swojej sekcji piłki nożnej. Na efekty tego nie powinniśmy zbyt długo czekać. Jest w tym klubie trener na pełnym etacie, zajmujący się wyłącznie szkoleniem najmłodszych piłkarzy.

„GŁOS”: — Czy w skali okręgu widać ogólną poprawę w zakresie pracy z młodzieżą? A jeśli tak, to jak wpływa to na wyniki reprezentacji?

J. MATUSZEWSKI: — W ostatnich kilku latach zbyt dobrych wyników nie mieliśmy. Dlaczego? Po prostu nie było skąd wybierać zawodników do reprezentacji. W okręgu notowaliśmy taką paradoksalną sytuację, że około 50 procent zespołów juniorów i trampkarzy nie miało szkoleniowców. Pozostali bawili się piłką, lub też treningi prowadził któryś ze starszych zawodników nie przygotowanych do pracy szkoleniowej. Ostatnio sytuacja zmieniła się na lepsze: udało się skompletować taki zespół, który jest obecnie liderem grupy eliminacyjnej Pucharu Michałowicza.

młodszych trener musi spełniać funkcje jednocześnie szkoleniowca, opiekuna, gospodarza czy kierownika. Jest więc oczywiste, że trzeba zrobić wszystko, aby zapewnić dopływ do klubu nowych działaczy, zwłaszcza do pracy z młodzieżą.

Kontakty szkoła — klub

„GŁOS”: — Obserwując poczynania działaczy i trenerów innych dyscyplin, jak na przy-

kład koszykówki, pływania czy piłki ręcznej, widać, że kładą oni duży nacisk na utrzymanie właściwych kontaktów ze szkołami. A w piłce nożnej nie jest z tym najlepiej.

J. SKOLASIŃSKI: — Kontakty na linii szkoła — klub piłkarski praktycznie, poza drobnymi wyjątkami, w naszym województwie nie istnieją. A zupełnie źle jest z tym w naszych czołowych drużynach. Skutek jest taki, że sprawa naboru młodzieży do piłki nożnej odbywa się na zasadzie: kto przyjdzie, ten jest przyjmowany. Musimy też sobie uświadomić fakt, że do sekcji piłkarskiej, generalnie rzecz biorąc, trafia młodzież już nie najlepsza, użyłbym sformułowania — przebrana. Przez kogo? Przez nauczycieli szkół podstawowych, specjalizujących się w innych dyscyplinach. Jednostki pod względem fizycznym najlepsze trafiają do lekkoatletyki, piłki ręcznej, siatkówki czy koszykówki, gdyż nauczycieli chcących na terenie swojej szkoły propagować piłkę nożną jest w naszym województwie bardzo mało, a kluby nie potrafią ich do tego zachęcić.

Drugi problem, którego rozwiązanie — moim zdaniem — pozwoliłoby awansować naszej piłce nożnej, to sprawa gry utalentowanych juniorów w klasach wyższych. Od wielu lat notujemy bardzo niepokojące zjawisko. Oto pojawia się na firmamencie piłkarskim młody człowiek, lub nawet cała grupa, ale kiedy kończy im się okres gry w zespole juniorów, to po prostu znikają.

Nie rozumiem też, dlaczego w drużynach rezerwowych, na przykład Lecha i Olimpii, nie grają zawodnicy zupełnie młodzi, dla których byłaby to doskonała okazja do zdobycia tak potrzebnego im doświadczenia. Przecież znacząco korzystniejsze dla takiego klubu jest wychowanie kilku zawodników dla pierwszego zespołu, niż zdobycie mistrzostwa klasy okręgowej.

Jeżeli chodzi o seniorów, to sytuacja szkoleniowa w naszym województwie jest nieco lepsza. Uwaga kierownictw klubów nakierowana jest przede wszystkim na pierwsze zespoły i ci zawodnicy, którzy w nich występują, mają najczęściej zapewnione jako takie warunki do trenowania. Inna sprawa, jak trenują. Reprezentuję pogląd, że poza Lechem, Wartą, i ścisłą czołówką klasy okręgowej pozostałe zespoły pracują zbyt mało.

„GŁOS”: — Mówimy tutaj bardzo dużo o treningu. Ale przecież zdarzają się sytuacje, że nawet pierwszy zespół seniorów danego klubu nie ma instruktora.

J. MATUSZEWSKI: — Obecnie we wszystkich klasach rozgrywkowych w naszym okręgu, uczestniczy 418 zespołów. Natomiast trenerów i instruktorów piłki nożnej jest zatrudnionych około 130. Kluby szczebla niższego nie zawsze mają środki na zatrudnienie trenera lub instruktora.

Praca w klubach

„GŁOS”: — Nie jest to zbyt wesoły objaw, zważywszy na fakt, że o poziomie piłki nożnej decyduje praca w klubie. A co na ten temat mają do powiedzenia trenerzy klubowi, uczestniczący w naszym spotkaniu?

J. PEKOWSKI: — Dotychczas padło wiele słów krytycznych pod adresem klubów, w tym również Lecha. W sumie przyjmuję te uwagi i podzielam pogląd moich przedmówców. Dostrzegamy to, jednak powiedzmy i to, że w Lechu przeprowadzenie pewnych spraw i ich właściwe zorganizowanie jest bardzo trudne. Chciałbym być dobrze zrozumiany, ale ułożenie chociażby pracy koordynacyjnej na odpowiednim poziomie — wymaga dużego nakładu sił. Jeżeli chodzi o koordynację, to przysięgam, że nie była ona prowadzona u nas w sposób właściwy, ale kadra szkoleniowa w Lechu nie chciała widzieć pewnych spraw, zasygnalizowanych przez moich przedmówców. Teraz jednak zespół ligi okręgowej Lecha — poza Gielem — składa się już z młodszych wiekiem zawodników. Ile jednak musiałem zużyć wysiłku, aby namówić kolegów i działaczy prowadzących klasę okręgową, aby odstąpili od wystawiania do gry starszych zawodników, a próbowali takich piłkarzy, jak Olszyna, Głosiński, Nowisz, Jurek Paczyński, Raczynski. Uważam, że zespół rezerwy musi pracować na potrzeby reprezentacyjnej pierwszej drużyny klubowej. Na szczęście teraz u nas już tak jest.

„GŁOS”: — Sporo uwag krytycznych padło pod adresem Lecha, na temat pracy z młodzieżą. A były już w tym klubie kilka lat



Fot. — K. Przychodzik

tema, próby podjęcia kontaktów na linii klub — szkoła...

J. PEKOWSKI: — Zawsze się mówiło, że Lech ogranicza pracę z młodzieżą z powodu braku bazy. To prawda, gdyż jedna płyta basenowa na Dębcu, zwana popularnie klepiskiem, to stanowiło mało jak na potrzeby naszego klubu. Nie wiem, dlaczego kilka lat temu zaprzestano współpracy ze szkołami. Sądząc po prostu, że była ona źle zorganizowana. Moim zdaniem trzeba do tego jak najszybciej wrócić.

Na początku dzisiejszej dyskusji padło pytanie: jaka jest wielkopolska piłka nożna? Wobec tego chciałbym i ja powiedzieć na ten temat kilka słów, nie ograniczając się tylko do spraw Lecha.

Powiedzmy sobie szczerze, ogólnie rzecz biorąc, nie jest najlepiej. Pamiętam wszystkie mecze reprezentacji Poznania z zespołem Katowic. Kiedy wraz ze szkoleniowcami z okolicy usiedliśmy, jako zastawienie jedenastki Wielkopolski, okazało się, że trzeba było oprzeć się prawie wyłącznie na zespole Lecha. Czy to znaczy, że nasi piłkarze, to same wybitne indywidualności? Naturalnie, nie, ale pozostali są gorsi. Poza kilkoma zawodnikami z innych drużyn, nie było praktycznie piłkarza, który mógłby reprezentować okręg.

R. KOMASA: — Wielkopolskie piłkarstwo zrobiło postęp. Ale poza Lechem, Wartą i Olimpią, nie widzę zespołu, który mógłby coś zdziałać wyżej niż w klasie okręgowej. A chyba stać nas na to, aby w terenie mieć co najmniej dwie drużyny bezpośrednio zagrażające poznańskiemu zespole. Naturalnie, jeszcze nie teraz, gdyż warunki, w których pracują te kluby, urągają wszelkim podstawowym zasadom nowoczesnego treningu. Drużyny po prostu nie mają gdzie trenować.

Wracając do klubu, który trenuje, a mianowicie Olimpii, uważam, że podobnie jak cała wielkopolska piłka nożna i my zrobiliśmy krok naprzód. Najbardziej cieszy mnie fakt, że począwszy od najmłodszej drużyny trampkarzy, a skończywszy na juniorach — wszędzie jesteśmy na pierwszym miejscu. Mamy więc odpowiednie zaplecze. Ale ponieważ nie ma róży bez kolców, to i my mamy sporo problemów, z którymi nie zawsze możemy sobie poradzić.

Szukajmy talentów

M. KUSTON: — Będąc sędzią piłkarskim, miałem okazję oglądać wszystkie nasze najlepsze zespoły krajowe i wiele zagranicznych. Chciałbym więc dokonać kilku porównań, które, być może, zainteresują czytelników „Głosu”. Zacznę od naszego czołowego zespołu Lecha, który — moim zdaniem — ma jeszcze duże możliwości, ale nie są one wykorzystane, a w dodatku zespół gra bardzo chimerycznie.

Z Lechem wiąże się moja następna uwaga. Tam gdzie jest dyscyplina w grze i jej dobra organizacja, a więc realizowanie założeń taktycznych, podporządkowanie się całkowicie interesom drużyny, tam są wyniki. A tego w Lechu nie ma.

Mnie najbardziej niepokoi fakt, że w naszym okręgu nie potrafimy: po pierwsze — szukać talentów, a po drugie — zorganizować ich natchemiatowego i sprawnego przesuwania do czołowych klubów. Najczęściej nasi działacze klubowi, a więc ci, którzy powinni penetrować teren, dowiadują się o istnieniu dobrego zawodnika w momencie, kiedy jakiś klub z innego okręgu załatwia sprawę przeniesienia młodego piłkarza. Dopiero wtedy wszyscy się budzą i zaczynają naciskać na władze okręgu, aby nie wyrażały zgody na przeniesienie zawodnika. Bywa też tak, jak w Koninie, gdzie niedawno rozegrano mecz juniorów Polska — Węgry. Na trybunach nie znalazł się ani jeden trener czy działacz naszych czołowych zespołów. Byli natomiast przedstawiciele Górnika Zabrze, Wisły Kraków, Stali Mielec, Legii Warszawa, Zagłębia Wałbrzych i innych klubów, którzy uważnie obserwowali poczynania młodych piłkarzy na boisku.

J. PEKOWSKI: — Jest oczywiste, że w Koninie powinien znaleźć się przedstawiciel Lecha. Ale to się wiąże z brakiem takiej osoby w klubie, gdyż trener nie podoła łączeniu wszystkich spraw.

„GŁOS”: — Czy jednak inne kluby i pracujący tam trenerzy, oddają chętnie swych najlepszych?

J. MATUSZEWSKI: — Moim zdaniem nie ma kwestii z przechodzeniem młodych utalentowanych piłkarzy do czołowych klubów, a więc Lecha, Warty czy Olimpii. Problem w tym, że te kluby boją się ryzyka związanego z kosztami szkolenia takich piłkarzy, dla przygotowania ich do gry w pierwszym zespole. Dlaczego jednak tak jest właśnie w Poznaniu, a zupełnie przeciwnie w Krakowie lub Bytomiu?

J. SKOLASIŃSKI: — Dodałbym jeszcze, że młody zawodnik nie może wchodzić do pierwszej drużyny prosto z zespołu juniorów. Musi on zdobywać szlify w klasie okręgowej, w zespołach rezerwowych itp.

M. KUSTON: — Jeszcze kilka słów w sprawie zbierania informacji o młodych piłkarzach grających w mniejszych klubach. Kiedyś magazyn w tym sędziowie. Wydział Szkolenia POZPN dostarczał specjalne formularze, które wypełniali sędziowie po meczu, gdzie umieszczali nazwiska zawodników, których ich zdaniem, powinni obejrzeć działacze i trenerzy czołowych zespołów. Wydało się, że warto do tego powrócić.

„GŁOS”: — Szukaliśmy w dzisiejszej dyskusji odpowiedzi na pytanie o to, jaka jest wielkopolska piłka nożna. Padło wiele uwag krytycznych, mniej natomiast mówiono o pozytywach. Ale to zrozumiałe, bo chodzi głównie o to, by poprawiać to co niedobre, a nie tylko chwalić się osiągnięciami. Dobrze też, że główną uwagę skoncentrowaliśmy na sprawach młodzieży, gdyż właśnie ona zadecduje o tym, czy za kilka lat dorównamy najlepszym.

Dziękujemy za udział w naszej dyskusji.

Przed losowaniem piłkarskich MS

CODZIENNE w programie
2: Dobranoc — 19.20: Dziennik
Monitor — 19.30 oraz w programie
1: **TV Technikum Rolnicze** w ś
de i piątek o godz. 12.45, w c
tek o godz. 12.20 i w sobotę o g
12.25, **Politechnika**: w śróde i p
tek o godz. 14.40. (b)

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 8 stycznia 1974 r. o godz. 10 na niżej wymienione pojazdy:

● samochód osobowy marki „Warszawa 224”, nr podwozia 174970, nr silnika 289921 — cena wywoławcza 27.600 zł;

● samochód dostawczy marki „Żuk A-03”, nr podwozia 053722, nr silnika 281209 — cena wywoławcza 45.900 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do dnia 7 stycznia 1974 r. w kasie przedsiębiorstwa.

Samochody można oglądać w dniach od 2. I. — 7. I. 1974 r. w godz. od 10—13 przy ulicy Składowej nr 13/18.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

9010-K1

Przetargi

Polski Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88 — ogłasza

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. SAMOCHODU osob. marki SKODA, typ 1000 MB, nr rej. 37-34 PM — cena wywoławcza 31.200,— zł;
2. SAMOCHODU osob. marki WARSZAWA, typ 204, nr rej. 06-75 PM — cena wywoławcza 25.200,— zł;
3. SAMOCHODU osob. marki WARSZAWA, typ 204, nr rej. PI 11-39 — cena wywoławcza 36.000,— zł.

W/w pojazdy oglądać można w godz. od 10—16 na terenie garaży OSM w Poznaniu, przy ulicy Jeżyckiej nr 42a.

Przetarg odbędzie się dnia 14 stycznia 1974 r. o godz. 11 w siedzibie Ośrodka przy ul. Grunwaldzkiej 88.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 1974 r. godz. 11.

Cena wywoławcza w drugim przetargu wynosi:

1. samochód Skoda 1000 MB — 20.000,— zł
2. sam. Warszawa 06-75 PM — 15.000,— zł
3. sam. Warszawa PI 11-39 — 20.000,— zł

Zastrzega się odwołanie w/w przetargu bez podania przyczyn. 8881-K1

Zakład Leczenia Odwykowego w Charcicach, poczta Chrzypsko Wielkie, pow. Międzybóże, Gospodarstwo Pomocnicze typu „E” — ogłasza

PRZETARG na PRZETARCIE SUKCESYWNE w ciągu lat 1974 i 1975, — rocznie 1500 m³ SUROWCA TARTACZNEGO na

asortymenty według specyfikacji znajdującej się do wglądu w biurze Gospodarstwa.

Blizszych danych odnośnie dostaw i technicznych warunków przetarcia udzieli Zakład.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z podaniem ceny, należy składać do 15. I. 1974 r. w biurze Zakładu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu i wyboru oferenta bez podania przyczyn.

3206-K2

UWAGA, ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3 W POZNANIU, ul. Strzelecka nr 2/6

PRZYZYMUJE

DODATKOWE ZAPISY

na rok szkolny 1973/74

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Poznaniu — do klasy I — w zawodzie

STOLARZ - CIESLA.

Nauka trwa 2 lata.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone w/w nowych zasad;
- w I roku nauki — 520 zł miesięcznie w II roku nauki — 600 zł miesięcznie
- Uczniowie w II roku nauki za dobre osiągnięcia w nauce mogą otrzymać dodatkowo premię do 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia;
- codziennie jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjny;
- ubrania szkolne;
- odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zamiejscowi mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania w internacie przy szkole oraz całodziennego wyżywienia odpłatnie.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobrane płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje do dnia 15 stycznia 1974 r. Sekcja Szkolenia PPB nr 3 — Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6, I piętro, pokój 106, telefon 572-91, wewn. 205.

9059-K1

Praca Nauka

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15229g.

Przyjmę blacharza i mechanika samochodowego, nawet po godzinach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15227g.

Pani do dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Rataje. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 25 m. 6, od godz. 15. 15255g

Reprezentacyjna pani w młodszym wieku względnie panienka potrzebna do reklamowej pracy po kilka dni w miesiącu. Częściowo wyjazd — praca sezonowa. Warunki dobre. Oferty ze zdjęciami kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15227g.

Potrzebna pomoc domowa do domu lekarza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15228g.

Opiekunka do rocznego dziecka potrzebna. Możliwość przyuczenia zawodu krawieckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15227g.

Młode małżeństwo z dwójgłębem dzieci, przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15226g.

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Wiadomość: Pruski, Pałacowa 29 m. 28. 15341g

Przyjmę kierowcę na Starę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15491g.

Uczennica fryzjerska w 2 roku szkoły, poszukuje zakładu pracy, w celu odbycia praktyki. Oferty pisemne przesłać pod adresem: Piotrowska, ul. Modrakowska 3 m. 2, 61-477 Poznań. 15640g

Panią dochodzącą, do opieki nad dzieckiem — przyjmie. Osiedle Piastowskie 56 m. 72. 15602g

Organy elektryczne TO 200%, nowy model, okazjonalnie sprzedam. Ulica Świerczewskiego 90 m. 12. 15290g

Sprzedam zegarek nowy, złoty, Doxa, automat, obraz olejny malarza Al. Bert. Tel. 664-63, godz. 14-18. 15315g

Sprzedam traktor Dzik 2, z naczepą, Stefan Sobczak, Nowawies, ul. Górna 12, k. Wronów, pow. Szamotuły. 15310g

Maszynę do lodów — szwedzką, jednosmakową — marki „Bergbom” — sprzedam. Oferty „Prasa” Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 3305-K2

Sprzedam wózek dziecięcy. Tel. 704-62. 15325g

Sprzedam sygnalizację nową, czołową. Telefon 622-51 w. 218, godz. 7-15. 15333g

Planino Legnica, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, cena 15.000 zł. Poznań, Promienista 95 m. 9, godz. 17-19. 15355g

Sprzedam wózek dziecięcy szwedzki, nowy. Ul. Kraszewskiego 24 m. 8. 15370g

Sprzedam piec c. o. stalowy, 1,5 m³. Tel. 459-34, godz. 16-20. 15385g

Sprzedam koszyk tylny, mostu, zestaw licznikowy do Simca 1300. Do Renault 16 kompletna skrzynia biegów oraz teleskopy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15413g.

Sprzedam Jawę 175, stan bardzo dobry, cena 5.500 zł. Racionalizatorów 2 m. 1 (Dębica), po godz. 18. 15420g

Kuchnię elektryczną — okazjonalnie sprzedam. Nad Wierzbakiem 3. 15425g

Sprzedam piec węglowo-gazowy. Niedbańskiego 6. 15611g

Sprzedam pianino. Szamczewskiego 37 m. 23. 15717g

Lokale

Dwie studentki poszukują pokoju z wygodami, w pobliżu centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15304g.

Zgłaszam wolny pokój z centralnym ogrzewaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15332g.

Pokój z kuchnią, wynajmę członkom spółdzielni. Komorniki, Zabłotowska 15. 15336g

Poszukuje pomieszczenia na pracownię (suterena — poddasze). Tel. 2’6-31, od 17. 15372g

Przyjmę na pokój dwie osoby oraz wynajmę garaż (Jumkowsko). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15497g.

Inowrocław — mieszkanie spółdzielcze M-5 — zamienię na podobne — Poznań. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Pomorska 1, 86-046, Bydgoszcz „599”. 3233-K2

Przyjmę ucznia na wspólny pokój. Poznań, ul. Krzywińska 26. 15502g

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15400g.

Pokoju nieumeblowanego, niekrepującego — poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15414g

Sprzedam M-4 własności we 3-pokojowe — Poznań, Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15421g.

Bielsko - Biała, mieszkanie spółdzielcze pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, 33 m² — zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15419g.

Zamienię pokój z kuchnią, I piętro, w Bydgoszczy — na takie same w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15428g.

Nieruchomości

Sprzedam pół willi komfort w Poznaniu (partier) wyłączony z przynależnościami ogrodem, garażem, domem gospodarczym itd. całość wolna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15335g.

Działki 2000 m² (razem) — sprzedam pod uprawę o. gródnia, Poznań - Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15374g.

Sprzedam dom jednorodzinny z dużym garażem, nadającym się na warsztat. Ireneusz Rogacki, miejscowość Zagorów, powiat Słupca. 15393g

Sprzedam działkę budowlaną 700 m² w Kępnie, ul. 21 Stycznia. Spychalski, Kościelnik, Świerczewski, go 31. 15432g

Sprzedam dom jednorodzinny i gospodarczy, siła, centralne. Po kupnie całość wolna. Józef Wisniewski, Pobiedziska — Gnieźnieńska 37. 15450g

Poznań - Górczyn, działkę 700 m², zagospodarowaną, z domkiem ogrodowym, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15499g.

Sprzedam sad o pow. 25 arów, ze starym zabudowaniem, w Gronowie k. Leszna. Stefan Sobczak, Nowawies, ul. Górna 12 k. Wronów, pow. Szamotuły. 15309g

Poznań - Łazarz — dom okazjonalnie sprzedam. Telefon: Bydgoszcz 424-53. 3222-K2

Zamienię dom w Gdańsku na mieszkanie samodzielne z wygodami, pow. około 50 m² w Kaliszu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15606g.

Kupię spiesznie domek jednorodzinny, może być niewykończony w Obornikach lub okolicy Obornik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15994g.

Zgubiono prawo jazdy wydane przez PDRN Poznań - Stare Miasto, seria A 152408, Stefan Antoniewicz. 15683g

Garaż kupię lub wdzierżawię — Solacz, Winiary. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15664g.

Meble stołowe i kombinowane okleinowane, wykończone powłoką poliestrową na wysoki połysk oferuję stolarnia. Kościelnik, Bączkowskiego 15. 15276g

Warsztat samochodowy w Poznaniu lub okolicy wezmę w dzierżawę, przy stacji do spółki lub pomogę w prowadzeniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15281g.

Matrymonialne

Panna przystojna, posiadająca dom, ogród pozna pana od lat 50 religijnego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15063g.

Która z pań lat 30-40 wyznania rzymsko-katolickiego, pogodnego usposobienia, przedsiębiorcza, posiadająca ogrodnictwo lub małe gospodarstwo rolne, nawiąże znajomość z panem o tych samych zainteresowaniach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14844g.

Samotna, lat 43, biedna, uczciwa, dobrego charakteru pozna pana dobrego charakteru, posiadającego mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15136g.

Panna, 26 lat, zamożna — poszukiwa pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15173g.

Zamożny kawaler starszy poszukiwa panią zamożną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15172g.

Starszy pan, stanu wolnego, na dobrej posadzie, pozna panią łagodnego charakteru w celu matrymonialnym. Fotografiami mile widziana. Dyskretnie i zwrót zdjęć zapewni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15189g.

Kawaler z mieszkaniem, lat 32 poszukuje dobrej żony do lat 28. Może być studentka. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15215g.

NOWOŚĆ NASZEGO RYNKU WYDAWNICZEGO!

KOLOROWE 3-WYMIAROWE

PIĘKNE POCZTÓWKI

DO NABYCIA W KIOSKACH „RUCH”

Samochody

Kupię Syrenkę. Telefon 600-03, po godz. 17. 15348g

Kupię Fiat 1300-1500, Wartburga — po wypadku, względnie do remontu. Poznań, ul. Rogozińska 5a (lekiernia). 15423g

Kupię samochód osobowy Trabant 600 Combi oraz małoditrazowy do 50 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15452g.

Wartburga 312, przejściowo, stan idealny — sprzedam. Poznań, Wolsztyńska 13 m. 3. 15477g

Okazja! Sprzedam spiesznie z powodu wyjazdu Żuka, po kapitalnym remoncie, nowszy typ. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15487g.

Bagażówkę starszy typ — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15637g.

Skodę, Wartburga, Moskwicę 412, Fiat 125 kupię. Poważne szczególne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15617g.

Combi P 70 — sprzedam. Tel. 67-30-86, Lubieckiego 11. 15521g

Kupię Skodę Standard de Lux lub S 100 L do 120 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15527g.

Fiat 1500 z PeKaO, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. Gołańcz 76 lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15560g.

Willisa lub Gazik — kupię. Może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15760g.

Sprzedam samochód Syrenka, rok produkcji 1970. Luboń 1, ul. Stalingradzka 30. 15769g

Sprzedam Zaporozia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15776g.

Trabant 600 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15843g.

Sprzedam Warszawę 223. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15803g.

Sprzedam pianino marki „Hoffmann”, — metalowa płyta. Poznań, Matejki 40 m. 9. 15106g

Sprzedam prostownik nie mieści do ładowania aku mulatorów 6.12.24 V. Ratajczaka 28 m. 52a. 15909g



JUŻ JUTRO SZANSA DLA CIEBIE W „KOZIOŁKACH”
Wysoka wygrana lub samochód „Skoda 100 S” oraz premie pieniężne. 8102-K1

Komunikaty

Dziękuję Wydziałowi Zootechnicznemu Akademii Rolniczej w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w dniu 8 stycznia 1974 r. o godz. 10 w sali nr 50 Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej przy ul. Wołyńskiej 33 — odbył się

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr. inż. JÓZEFA CZARNECKIEGO pt.: „Tempo wzrostu wełny u owiec rasy merynos polski”.

Promotor: doc. dr. habil. Jerzy Gedymin — Akademia Rolnicza - Poznań.

Recenzenci: doc. dr. habil. Zdzisław Sitwa — Akademia Rolnicza - Poznań; prof. dr. habil. Janusz Żalaska — Akademia Rolnicza, Pila w Bydgoszczy.

Z rozprawą doktorską można zapoznać się w Bibliotece Głównej Akademii Rolniczej w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71 a. 9096-K1

Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego - Oddział w Poznaniu — podaje do wiadomości, że

LISTY PRZYZDZIAŁÓW MIESZKAŃ na 1974 rok

spółdzielni mieszkaniowych m. Poznania i woj. poznańskiego, prowadzących działalność w zakresie budownictwa wielorodzinnego — zostaną podane do publicznej wiadomości — przez ich wywieszenie w lokalach spółdzielni — w dniu 2 stycznia 1974 roku.

Osoby zainteresowane mają prawo zgłaszania — do właściwej Rady Spółdzielni — uwag i zastrzeżeń odnośnie ustaleń zawartych w projektach list przydziałów, w terminie do dnia 16 stycznia 1974 roku. 8883-K1

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka nr 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- **ładowaczy** — do wywozu nieczystości stałych,
- **mechaników samochodowych**,
- **elektryków samochodowych**,
- **kierowców z I i II kat. prawa jazdy**,
- **kierowców również kobiety z III kat. prawa jazdy na zamiataarki „Warta”**

Warunki umowy o pracę i płacę do omówienia na miejscu w referacie kadr — pokój nr 17. 9067-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego — Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- **sprzedawców na cały i niepełny wymiar godzin**,
- **kierowników sklepów**,
- **magazynierów**,
- **robotników magazynowych**,
- **roznosieli mleka butelkowego**.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, pokój 505, 506, V piętro, przy ul. 27 Grudnia 13. 8922-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego, Oddział Kawiarni i Barów Mlecznych — przyjmie do pracy:

- **magazyniera sprzętu** — wykształcenie średnie, wzgl. podstawowe + praktyka,
- **referenta technicznego** — wykształcenie średnie budowlane + praktyka,
- **bufetowe, pomoce w bufecie (do produkcji rurek), kelnerki** — wykształcenie zas. gastronomiczne, handlowe lub podstawowe + praktyka w gastronomii lub handlu,
- **portierów do lokalu** — na niepełny wymiar godzin,
- **palacza c. o.** — wymagane uprawnienia do palenia,
- **cukierników (mężczyzn)** — wykształcenie zasadnicze, wzgl. podstawowe + świad. czeladnicze,
- **toaletowe** — na pełny i niepełny wymiar godzin,
- **zmywaczki, pomoce kuchenne do kawiarni i barów mlecznych, robotników**.

Dla pracowników spoza powiatu poznańskiego (powyżej 50 km) możemy zapewnić kwatery. Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych, ul. Ratajczaka 18, w godz. od 10 do 13. 8879-K1

POTRZEBNA MODELKA w pracowni rysunku Zakładu Architektury Politechniki Poznańskiej.

Informacje — w każdy piątek, gmach Politechniki Poznańskiej, ul. Piotrowo 5, pokój 142, w godz. od 9—12, telefon 78-24-06. 3257-K2

Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu, ul. Żydowska 15/18 — zatrudni w systemie pracy nakładczej:

- **kobiety w zawodzie grawerów w metalu**,
- **stancerek z własnym balansem minim. 20 t nac.** oraz
- **eloksydatorów z własnym oprzyrządowaniem**. 3259-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, telefon 630-12, zatrudni zaraz:

- **palaczy na**

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podają do wiadomości, że we wtorek, dnia 8 stycznia 1974 r. o godzinie 12 w Bibliotece Instytutu Fizyki UAM, ul. Grunwaldzka nr 6 — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr. STEFANA JURGI, ubiegającego się o stopień naukowy doktora nauk fizycznych.

Temat pracy: „Magnetyczna relaksacja jądrowa w solach trójmetryloksulfoniowych badana techniką impulsową”.

Promotor — prof. dr hab. Zdzisław Pająk — UAM Poznań.

Recenzenci — prof. dr hab. Zbigniew Kęcki — Uniwersytet Warszawski; doc. dr hab. Jacek Hennel — Instytut Fizyki Jądrowej Kraków.

Z pracą można się zapoznać w Bibliotece Głównej UAM — Poznań, ul. Ratajczaka 38/40. 9115-K1

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, podają do wiadomości, że w dniu:

— 7 stycznia 1974 r. (poniedziałek) o godzinie 9 w gmachu Instytutu Pedagogiki, ul. Szamarzewskiego 89, sala Instytutu — odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Lubomira Domki — pt.: „Możliwości zastosowania holografii w nauczaniu biologii”.

Promotor: prof. dr Leon Leja — UAM. Recenzenci: prof. dr Tadeusz Kraiewski — UAM; prof. dr inż. Zbigniew Puźewicz — WAT; prof. dr Jerzy Czosnowski — UAM.

— 10 stycznia 1974 r. (czwartek) o godzinie 8 w gmachu Collegium Novum, ul. Marchlewskiego 124/126 blok 1 A, sala Instytutu Historii nr 210 — odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. Janny Krausowej — pt.: „Rozwój polskiego czarniemiennictwa gospodarczego w okresie kształtowania się kapitalizmu 1795—1864”.

Promotor: prof. dr Czesław Łuczak — UAM. Recenzenci: prof. dr Jan Pazdur — IHKM PAN; prof. dr J. Topolski — UAM.

Z pracami i recenzjami można się zapoznać w Bibliotece Głównej UAM, Czweltnia Pracowników Nauki, Poznań, ul. Ratajczaka 40. 9112-K1

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przymie do pracy niżej wymienionych pracowników:

- psychologa,
- inspektora nadzoru inwestycyjnego z uprawnieniami budowlanymi,
- kierownika oddziału budowlanego z uprawnieniami budowlanymi i trzyletnią praktyką,
- kierowców autobusowych,
- robotników do prac torowych,
- kandydatów na motorniczych — również kobiety, z wykształceniem podstawowym i ukończonym 20 rokiem życia,
- wulkanizatorów.

Dla zamiejscowych kierowców, motorniczych i robotników torowych zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw osobowych i szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32, tel. 612-41, 9124-K1

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa przymie do Zakładu Odgazowania Gazu w budowie w Odolanowie k. Ostrowa Wlkp. —

— tłumacza języka angielskiego i francuskiego z wykształceniem technicznym, lub lingwistę ze znajomością w wym. języków.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji ZOG w Odolanowie, pow. Ostrow Wlkp., ul. Krotoszyńska. 9120-K1

Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 10/12 — zatrudni zaraz na stanowiska starszych projektantów i projektantów:

— magistrów inżynierów lub inżynierów mechaników technologów w zakresie projektowania zakładów przemysłowych — z praktyką w projektowaniu;

— magistrów inżynierów lub inżynierów budownictwa ze specjalnością technologii produkcji betonów i prefabrykatów betonowych — z praktyką w projektowaniu;

— magistrów inżynierów lub inżynierów budownictwa ładowego z uprawnieniami, praktyką w projektowaniu konstrukcji.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu — pokój 119. 9000-K1

Kopalnia Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu, ul. Chęrowska nr 12 — przymie

MEZCZYŹN w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią, w charakterze górników, młodszych górników, robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg tabeli płac obowiązującej w przemyśle węglowym.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w Domach Górników.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Kopalni — telefon nr 81-22-81, wewn. 653. 3247-K2

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Stoleżynie, pow. Wągrowiec — zatrudni od dnia 1 stycznia 1974 r.

— oborowego z kwalifikacjami do obory wydojowej, pożądana większa ilość członków rodziny do pracy w gospodarstwie spółdzielczym,

— rodzinę do pracy w hodowli trzody chlewnej — reflektujemy na pracowników z kwalifikacjami i przygotowaniem praktycznym.

Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu z Zarządem Spółdzielni. 3214-K2

UWAGA!

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA

w Poznaniu

INFORMUJE, ŻE W CELU PEŁNEGO

ZASPOKOJENIA POTRZEB P. T. KLIENTÓW

wszystkie zakłady fryzjersko-kosmetyczne

w niedzielę przedświąteczną, tj. 30. XII. 1973 r.

CZYNNE BĘDĄ W GODZINACH OD 10 DO 18

W dniu tym będzie pobierany 50-procentowy dodatek do opłaty za usługę.

9132-K1

Zawiadamia się zainteresowane instytucje i kontrahentów, że na mocy zarządzenia nr 71 Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z dnia 3 grudnia 1973 r.

ULEGAJĄ POŁĄCZENIU

z dniem 1 stycznia 1974 roku

Ostrowskie Zakłady Drobiarskie w Ostrowie Wlkp.

z Poznańskimi Zakładami Drobiarskimi w Poznaniu.

Połączone przedsiębiorstwa będą działać pod nazwą:

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

z siedzibą w Poznaniu,

ul. Wykopy 2/4, telefon 622-21.

9110-K1

Praca • Nauka

Dochodząca pomoc domowa, umiejąca gotować — pilnie potrzebna. Osoby dorosłe. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15536g.

Poszukuję pracy z utrzymaniem, zawód rolnik, lat 51, posiadam uprawnienia traktorzysty i palacza c. o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15673g.

Tanio sprzedam piec węglowy i mały gazowy. Wyspiańskiego 10 m. 2. 15668g

Sprzedam dywan NRD, wymiar 2x3 nowy Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15598g.

Okazyjnie sprzedam fabrycznie nową prądnicę galwanizacyjną 10-0-ampere, nowy silnik elektryczny. Poznań, Głogowska 71 m. 35. 15783g

• Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe 3-4-pokojowe, z możliwością zaferowania mieszkania M-3. Telefon 716-27. 15744g

Zamienię mieszkanie M-3 z jasną kuchnią, 1 piętro w Gorzowie Wlkp. na podobne w Poznaniu lub w Bydgoszczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15844g.

Młode małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje pustego pokoju do 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15867g.

Przyjmę panów na pokój. Głazowa 18 — Górczyn. 15902g

Bydgoszcz — M-4 zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15900g.

Zamienię mieszkanie komfortowe 2 pokoje, stare budownictwo, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15866g.

Pan spokojny, wyższe wykształcenie, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15782g.

Pracujący, studujący pan — poszukuje pokoju 1-sobowego, najchętniej w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15765g.

Przyjmę 3 studentów na 2 pokoje, osobne wejście i ubikacja. Bednarska, Wł. ślana 68. 15769g

Kupię M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15781g.

Kupię mieszkanie własnościowe M5, M6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15851g.

• Matrymonialne

Starszy pan rekonwalescent — nawiąże znajomość z miłą panią, samotną, niezależną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15340g.

Dwie wdowy lat 65, z własnymi rentami, mieszkaniem w Poznaniu — poznają kulturalnych panów. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15425g.

Pani, przystojna, inteligentna, o łagodnym charakterze, lat 42 — pozna starszego, odpowiedniego pana z mieszkaniem. Najchętniej wojskowego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15709g.

Emeryt lat 65, pozna panią z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15534g.

„POLMO MOTOZBYT” P. P. W POZNANIU

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW, ŻE ZE WZGLĘDU NA OBŁOŻENIE PRZEDPŁATAMI CAŁEJ ILOŚCI ZAKUPIONYCH W 1973 ROKU

SAMOCODÓW

MARKI DACIA 1300,

z dniem 22 grudnia 1973 r.

WSTRZYMUJE SIĘ

przyjmowanie przedpłat na tego typu pojazdy.

9144-K1

SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY USŁUGOWE

W BRANŻACH:

malarskich, murarskich, posadzkarskich, stolarskich, szklarskich, ślusarskich, blacharstwa samochodowego, elektromechaniki samochodowej, ślusarstwa samochodowego, instalatorstwa wodno-kan. i c. o., rymarstwa, tapicerstwa, zdunstwa,

organizuje

na terenie miasta Poznania i powiatu poznańskiego na zasadach zryczałtowanego opodatkowania

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 3, telefon 444-37.

Zainteresowanym rzemieślnikom posiadającym dyplomy mistrzowskie oraz odpowiednie lokale warsztatowe informacji szczegółowych udziela Zarząd Spółdzielni codziennie w godzinach od 8 do 15.

9054-K1

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„GUMA”

POZNAŃ, ul. Albańska 17 — telefon 622-17

świadczy na rzecz ludności usługi:

◆ BIEŻNIKOWANIE OPON SAMOCHODOWYCH

NA TRAKCJĘ KONNĄ;

◆ NAPRAWA DĘTEK SAMOCHODOWYCH.

Punkty przyjęć:

— Poznań, ul. P. Findera 129, tel. 622-45, czynny od 10 do 18 — poniedziałki 12—18.

— Stęszew, ul. Kościńska 44, tel. 62

— czynny od 7 do 15.

DOBRA JAKOŚĆ USŁUGI — SZYBKIE TERMINY REALIZACJI

9066-K1

W związku z szeregiem pytań dotyczących ofert składanych do naszego Biura Ogłoszeń — wyjaśniamy:

SPOSÓB SKŁADANIA OFERT

OFERTY na ogłoszenie, które ukazało się w prasie składa się

TYLKO PISEMNIIE.

Należy powołać się na numer ogłoszenia, podać swoje nazwisko, adres, ewentualnie numer telefonu i godziny, w których zainteresowanych można zastać w domu.

Na kopercie należy wypisać numer ogłoszenia dużymi, czytelnymi cyframi.

Biuro Ogłoszeń żadnych szczegółowych informacji ani adresu ogłoszeń „na oferty” nie podaje.

Adres podaje się tylko w tym wypadku jeżeli ogłoszenie kończy się formułą: „Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla nr...”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„PREFABRYKAT” w POZNANIU,

ul. Drużynowa nr 1

SPRZEDA NATYCHMIAST

BELKI Dz-3 t. IV, dl. 4,46

oraz KLOCKI

z uchwytem do linki odgromowej.

9007-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

poszukuje

DO WYDZIERŻAWIENIA

na okres 2 lat lokal na cele biurowe o powierzchni ca 25 m² w okolicy

ulicy Traugutta.

Oferty — Biuro Ogłoszeń,

ul. Grunwaldzka 19 dla 9001-K1.

Przetargi

Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu, ul. Bema 10, telefon 320-91 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na sukcesywne chromowanie w roku 1974 począwszy od I kwartału, następujących detali zamka patentowego „Fana”:

- 10.000 sztuk — skrzynka rys ZS-12-1 — pow. chrom. 1,54 dm²;
- 10.000 sztuk — skrzynka zaczepek rys. ZS-0-0-1 — pow. chrom. 0,83 dm²;
- 10.000 sztuk — zaczepek otwarty ZZ-0-0-4 — pow. chrom. 0,20 dm².

Dokumentacja dot. chromowania znajduje się do wglądu w dziale zapobiegania.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz spółdzielnie rzemieślnicze.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 15 stycznia 1974 r. o godz. 9.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 9107-K1

Lubuska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza — ogłasza PRZETARG NIEOGRODICZONY na sprzedaż 2 samochodów marki Warszawa. Cena wywoławcza pierwszego przetargu:

1. samochód marki Warszawa 203, nr podwozia 78623 — 36.000 zł
2. samochód marki Warszawa 204, nr podwozia 119400 — 34.800 zł

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu, najpóźniej do dnia 31 grudnia 1973 r. godzina 9 — do kasy Lubuskiej Brygady WOP w Krośnie Odrzańskim, ulica Czerwonej Armii.

Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 31 grudnia 1973 r. o godzinie 10.

W wypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się w dniu 2. I. 1974 roku o godzinie 10, po obniżeniu ceny wywoławczej o 20 proc.

Lubuska Brygada WOP zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. 3282-K2

Praca Nauka

Kobieta do szklarni, renowacji — zatrudnienie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1600gpr.

Elektroinstalatorów przyjmie, Głuchowska 10, od 10-12 i 14-18. 15092g

Tańców uczyć. Poznań, Miłkiewicza 27 m. 7a. 14190g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 13671g

Kupno Sprzedaż

Młocarnie samoczynszacą kupię, najchętniej 10. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16039g.

Kupię antyczne: szafę, stół, krzesła, zegar, lampy. Dokładne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15834g.

Beton kupię, do 150 litrów, używaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15840g.

Sprzedam gabinet kompletny, meble kuchenne i inne. Luboń 1, ul. Jagiełły 13, tel. 24 (od 10-12 i 14-18). 15056g

Sprzedam projektor 16 mm, obrazy. Małeckie 23 m. 20, godz. 18-20. 15071g

Sprzedam szczegółową instrukcję z technologią dziania na dwupłytowy aparat dziewiarski (marki „Veritas”). Edward Marciniak, 63-100 Srem, Waryńskiego 4 m. 102. 116770g

Tanio sprzedam trzy inkubatory na 7 tys jaj. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15825g.

Sprzedam garaż „blaszak”. Nowowiejskiego 30 m. 12, po godz. 16. 15810g

Sprzedam betoniarke 50 i 100 l. Tel. 326-03. 15888g

POZNAŃSKA SKŁADNICA

Zapleczenia Przemysłu Odzieżowego Poznań, ul. Jackowskiego 31, tel. 455-50

poszukuje do wydzierżawienia

pomieszczenia magazynowego

o powierzchni co najmniej 200 m² na terenie m. Poznania lub okolicy, względnie ZAKUPI

BARAK DREWNIANY

z przeznaczeniem na cele magazynowe. 9067-K1

Lokale

Małżeństwo, spodziewające się dziecka, poszukuje pokoju z umeblowaniem kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15889g.

Przyjmę na pokój, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15837g.

Młode małżeństwo, przyjmę na wolny pokój. Ul. Grobla 6 m. 19. 16009g

Samochody

Sprzedam nowego eksploatowanego Fiata 1500. Telefon 751-38, po 16. 15897g

Sprzedam samochód Warszawa 224, rok 1938, Albat 194 m. 1 — działki. 15894g

Nieruchomości

Pilnie kupię w Poznaniu, wille wolnostojące lub pół bliźniaki, ewentualnie parter lub piętro, dysponujące mieszkaniami 2 pokoje, kuchnia, przy Parku Kasprzaka. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16041g.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego do wykończenia. Blisko tramwaju — Winogrody. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15978g.

Plantacje winorośli i ha (możliwością zamieszkania) sprzedam przy granicy m. Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15887g.

Kupię spiesznie działkę uzbudowaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15545g.

Kupię domek jednorodzinny, oddam w rozliczenie mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15575g.

Zguby Różne

W sobotę, 22 grudnia, około 18, zgubiłem w tramwaju nr 15, na Grunwaldzkiej — pakunek z nową kurtką zimową. Uczciwego znalazcę proszę o zgłoszenie: Grunwaldzka 87 B m. 6. 16024g

Zgubiłem czapkę z lisa. Zwrot wynagrodzić. Kobielski, Reja 2. 15983g

25. XII. zaginął pekińczyk beżowy, okolicca Szczepańska — Łozowa. Zwrot za wynagrodzeniem. Łozowa 22 m. 75. 15953g

Nowość! Zakład chemicznego czyszczenia obić meblowych, dywanów, wnętrza samochodów — na miejscu u klienta. Zgłoszenia tylko telefoniczne 454-69, środa do 11, oprócz sobót po 18. 15828gpr

Przewozy — specjalność przeprowadzki — wykonujemy. tel. 436-31. 13902g

Wymiana obcasów, zamków. Poznań, Dzierżyńskiego 82. 10372g

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu — zatrudni:

- st. inspektora d/s finansowo-księgowych, z wykształceniem wyższym wzgl. średnim i praktyką w budownictwie,
- inspektora d/s mostowych — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim i praktyką.

Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy, ul. Gajowa 6 — pok. 414 — IV p. 9140-K1

Wykonuje rysunki techniczne. Tomasz Kołacz, Sienkiewicza 5, godz. 16-17. 15560g

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe, wywołuję w terminie 5 dni, wykonuję również prace amatorskie czarno-białe z barwnych przeźroczy. Jan Kolec, Zakład Fotograficzny, Poznań, Ratajczaka 36 (narożnik Czerwonej Armii). 13889g

Matrymonialne

Panna, wykształcenie wyższe, inteligentna, poczuciem humoru, pozna kawalerę, wyższym wykształceniem, 28-32 lat, wysokiego wzrostu, o podobnych zaletach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15872g.

Panna lat 27, po studiach, niezależna, mieszkaniem w Poznaniu — pozna odpowiednio pana. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15705g.

Panna 25 lat, pozna spokojnego pogodnego kawalerę lubiącego pracę w rolnictwie, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15826g.

Mila, zgrabna pania, domatorkę — pozna w celu matrymonialnym sytuowaną pan, lat 37, wysoki, wykształcenie wyższe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16040gpr.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24. XII. 1973 r. zmarła

EWA STAJEK

uczennica klasy V Technikum Łączności im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu.

Pozostanie w naszej pamięci jako prawa i wzorowa uczennica.

Wszystkim najbliższym Ewy wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Grono Profesorskie, Młodzież i Komitet Rodzicielski. 16000g

Dnia 27 grudnia 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka i babcia, przeżywszy lat 68, śp.

JANINA RUMIŃSKA

z domu KRZYŻANEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie (Główna), o czym zawiadamiają w smutku pograżeni

córki, zięciowie i wnuki

Poznań, ul. Powidzka 7. 16040g

W dniu 26 grudnia 1973 r. zmarł b. pracownik, emeryt naszego Zakładu, zasłużony fachowiec chemigraf

LEON PRIMKE

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zakładowa — Pracownicy OOP — Kierownictwo Zakładu Graficznego Politechniki Poznańskiej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 grudnia 1973 r. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie. 9135-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1973 r. odeszła od nas na zawsze moja ukochana żona, droga mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79

CECYLIA WYLEGAŁA

z domu LEITGEBER

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

Pograżona w smutku rodzina

Poznań, Łazurowa 14 m. 31. 16063g

Dnia 23 grudnia 1973 r. zmarła nagle

kol. JOLANTA ALANKIEWICZ

długoletni, wzorowy pracownik i członek Spółdzielni — dobra i serdeczna nasza koleżanka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. XII. br. o godz. 7.30 w Rudzie Śląskiej, z domu żałoby przy ul. Manifestu Lipcowego 23.

Z głębokim żalem żegnamy Ją.

Zarząd — Rada i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu. 9134-K1

Dnia 24 grudnia 1973 r. zmarł

MICHAŁ MLECZKO

długoletni kierownik Szkoły Podstawowej nr 60 w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Ognisko ZNP, Rada Pedagogiczna, pracownicy, Komitet Rodzicielski i młodzież Szkoły Podstawowej nr 60 16030g

Dnia 23 grudnia 1973 r. zasnął w Bogu po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

EDMUND SCHLEICHERT

Pogrzeb odbył się dnia 26 bm. na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

O bolesnej stracie zawiadamiają siostry z rodziną

Swarzędz, Rynek 10. 15910g

† Dnia 25 grudnia 1973 r. zmarła, przeżywszy 69 lat nasza kochana siostra i ciocia

MARIA BASZYŃSKA

Pogrzeb odbył się w dniu 28 bm. na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia pograżona w smutku

rodzina

Poznań, Janickiego 19 m. 3. 16011g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 grudnia 1973 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w wieku 42 lat, ukochana żona, szwagierka, ciocia i bratowa, śp.

HALINA TERESA MIKOŁAJCZAK

z domu HAWRYLINKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona rodzina 16004g

† Dnia 27 grudnia 1973 r. zasnął w Bogu ukochany ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73

WACŁAW MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godzinie 14.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina 15991g

† Dnia 27 grudnia 1973 r. zasnął w Bogu w 84 roku życia mój kochany mąż i ojciec

PIOTR WŁODAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 14 na cmentarzu regionalnym Miłostowo.

Strapienie żona i córka

Poznań, Zawady 8 m. 13. 16055g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1973 r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza córeczka

MAŁGOSIA ZGODZIŃSKA

przeżywszy lat 11

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim. Pograżeni w smutku rodzice 16046g

Os. Jagiełłońskie 63.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 grudnia 1973 r. zmarła nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

JÓZEFA RUTKOWSKA

z domu KULAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

Stroskana rodzina

Poznań, ul. Marcelińska 22 m. 3. 16090g

† Dnia 25 grudnia 1973 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, najtroskliwszy ojciec, najczulszy dziadek, najlepszy teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, śp.

ZYGMUNT ŻELAWSKI

o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

żona, córka, syn, zięć, wnuczka i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 grudnia 1973 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

Dom żałoby: Leszno, ul. Prochownia 17/18. 16039g

† Dnia 27 grudnia 1973 r. zmarła po długiej, ciężkiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja droga, kochana żona i najwierniejsza pocieszycielka mojego życia, śp.

WŁADYSŁAWA PROKOP

z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni mąż i rodzina

Poznań, Kościelna 26 m. 11. 16036g

† W dniu 26 grudnia 1973 roku zakończył pracowite życie, przeżywszy 77 lat

ANDRZEJ KARKULAK

wzorowy domarza

Rodzinie składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 12 na cmentarzu miłostowskim (Główna).

Administracja, Komitet Domowy Lokatorzy.

Poznań, Wrocławska 9. 16022g

† Dnia 27 grudnia 1973 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77 nasza najukochańsza i troskliwa matka, teściowa, babcia, bratowa i ciocia

MARIANNA RADLIK

z domu STRÓŻYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 13 na cmentarzu parafialnym w Obrzycku, pow. Szamotuły.

W smutku pograżeni córka, synowie i rodzina

Poznań, Międzychód. 16045g

† Dnia 27 grudnia 1973 r. po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach zmarła nasza ukochana matka, wdowa po powstańcu wielkopolskim i więźniu politycznym obozów koncentracyjnych

BRONISŁAWA WAWRZYNIAK

z domu KAWICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina 16003g

Ul. Wroniecka 10.

† Dnia 25 grudnia 1973 r. zmarła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa siostra, śp.

JÓZEFA HERBA

lekarz med.

Msza św. żałobna za duszę drogiej Zmarłej odprawiona zostanie dnia 11. I. 1974 r. o godz. 7 rano w kościele św. Stanisława na Winiarach.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie, o czym zawiadamiamy pograżeni w smutku

siostry, rodzina i grono przyjaciół 15959g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1973 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 76, śp.

HELENA SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej w Opalenicy.

W smutku pograżona rodzina 16034g

Opalenica, 26 Stycznia 8.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 grudnia 1973 r. odeszła od nas ukochana córka, żona, sżawowa, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.

LUCJA ŻUREK

z domu GRAJKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godzinie 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

Matka, mąż i rodzina

Poznań, Księwolskiego, Mickiewicza. 16010g

† W dniu 27 grudnia 1973 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, nasza kochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, w 67 roku życia, śp.

HELENA BOGUCHA

z domu SIWEK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ulicy Poznańskiej w Swarzędzu.

W smutku pograżony mąż z rodziną

Swarzędz, ul. Dąbrowskiego 2. 16015g

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej ukochanej mamusi, babuni i prababuni, śp.

EUGENII NOSZCZYK

osaczona ożołone wyrazy współczucia i kwiaty składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE dzieci, wnuki i prawnuki 15879g

KOLEDZE

inż. TADEUSZOWI WALICHOWI

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu OJCA składają

WSPÓŁPRACOWNICY Wojewódzkiego Zakładu Urządzeń Pożarniczych Zw. OSP w Poznaniu. 9142-K1

Przewodzącemu Rady Robotniczej Tow. inż.

JANOWI ROGOZIŃSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Matki składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu 9122K1

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — próba generalna. MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”. POLSKI — g. 19 „Opowieści lasku skuto wiedeńskiego”. NOWY — g. 14 „Chłopcy z Placu Broni”. g. 19 „Giganci z gór”. MARCINEK — g. 11 i 17 „Bajki pana Bajki”. KABARET „TEY” — g. 22.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Czerwone pantofelki”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Z księgi królów”. CZARNKÓW: „Odrzyna”. GNIEZNO Lech: „Nieszczęścia Alfreda”. Polonia: „El Dorado”. GOSTYN: „Król, dama, walet”. JAROCIN: „W pustyni i w puszczy”. KALISZ Kosmos: „Szpieg Szoguna”. „Dziewczyna na miotle”. Oaza: „Ned Kelly”. Stylowe: „Był tu Willie Boy”. KEPNO: „Porachunki” i „Pan Hulot wśród samochodów”. KOŁO: „Na wylot”. KONIN Centrum: „Śmiech w ciemności”. „Parz — Warszawa bez wizer”. „Poszukiwany, poszukiwana”. Górniki: „Śledztwo skończone, proszę zapamiętać”. KOSCIAN: „Małżeństwo”. KROTOSZYN: „Sekret”. KÓRNIK: „Winnetou i król nocy”. „Nie można żyć we troje”. KRZYŻ: „Onis obcy”. LESZNO: „Kropka, kropka, przecinek”. „Zdróżka i medycyna”. MIEJZACHÓW: „Układ”. NOWY TOMYŚL: „Ten okrutny nłkzemn chłonek”. „Tatebuch — dziennik dr. Hansa Franka”. OROBNKI: „Pożłże”. OSTROW ROM: „Sekret”. Stółce: „El Dorado”. OSTRESZÓW: „Mały, wielki cztowiek”. PILA Iskra: „Łobuz”. Koral: „Pechowy zalotnik”. „Sobota Grażyna i Jerzego”. Sokół: „Człowiek, którego cęna rosla”. PLESZEW: „Tak tu cicho o zmierzchn”. RAWICZ: „Wakacje we czwor”. ROGOŻNO: „Uciec jak najbliżej”. RYCHTAL: „150 na godzinę”. SŁUPCA: „Rewizja osobista”. SREM: „Ruchomy cel”. ŚRODA: „Jezioro osobliwości”. SZAMOTULY: „Onetanie”. TRZCIANKA: „Niech bestia zdycha”. TURKÓ: „Szkoła kowboów”. WAGROWIEC: „Port lotniczy”. WOLSZTYN: „Ostatnia gra Karima”. WRZESNIA: „Hubal”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Słynne uwertury: 8.05 Studio Młodych: „U przyjaciół”. 8.10 Mł. siedmiu stolic: 8.35 Muzyka rozrywkowa: 9.05 Śniawa M. Koterbska: 9.30 Moskwa z melodii i piosenki: 9.45 Dla Was gramy i śniemy: 10.08 Musical no polsku: 10.30 „Na spotkanie dnia” — pow.: 10.40 Co słychać w świecie: 10.45 Kwadrans z Karolem Gottem: 11.10 Z lubelskiej fonoteki muz.: 11.25 Refleksy: 11.30 „Nasi ulubieńcy”: 12.20 Melodie z regionu krakowskiego: 12.30 Koncert żyweń: 12.50 Estrada młodych: 13.35 Radiowa dyskoteka — Onda Neuve: 14. Ze świata nauki i techniki: 14.05 Radiowa dyskoteka — Jazz: 14.30 Sport to zdrowie: 15.05 Klub 78 — odtworów na minucie: 15.30 Listy z Polski: 15.35 Radiowa dyskoteka — beat: 16.10 Muzyka i piosenka: 17. Studio Młodych: Radio-kurier: 17.15 Teatr PR — Studio Wsólczesne: „Maja”: 17.41 Gra Eddie Calvert — trabka: 17.50 Rytm, rynek, reklama: 18.05 Kwadrans dla Steni Kozłowskiej: 18.20 Dyskusja na temat międzynarodowe: 18.35 Wirtuoz światowych estrad: 19.05 Muzyka i Aktualności: 19.30 Wędrowni muz. no kraju: 20.15 Muzyka, wizyty przyjaźni: 21. Koncert żyweń: 21.30 Z księgarńki lady: 21.45 Sobotnia rewia taneczna: 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 Sobotnia rewia taneczna — cz. II: 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej: 0.10 Koncert żyweń od Polonii za granicę dla rodzin w kraju: 0.30 Program nocny Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-TV.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Magazyn pu blicystyki naukowej: 8.35 Muz. smod strzechy: 9 Muzyka z taśmy filmowej: 9.20 Muz. staropolska Średniowiecza i Renesansu z zabytkowych koncercjów: 9.40 Studio Młodych: „Przed nami start no indeks”: 10 Teatr PR: „Wicehrabia przenowolony”: 10.45 A. Dwerczak: Uwertura koncertowa: 11 Piosenki Przel. Sofii i Budapestu: 11.35 Rodzica a dziecko: 11.40 Od Tatr do Bałtyku: 12.05 „Królestwo za centą” — onow. J. Przebysza: 12.30 Czas dobrej go spodars: 13 Muz. rozrywkowa: 13.35 „Drogi kurtarz” — onow.: 13.55 Mini przeład folklorystyczny: 14 Wieści, leni, tani: 14.15 „Ten sam rocznik” — reporta: 15 Popularna muzyka baletowa: 15 Radioterie — słomom no globusie: 15.40 Swoiste melodie: 15.50 Wiersze Z. Flisa: 16 Studio Młodych: „Czarna”: 17.25 „Traktat o

W mieście i w powiecie ostrowskim obserwuje się wzmożoną aktywność młodzieży. Wyraża się ona m. in. masowym udziałem w czynach społecznych, podejmowaniu patronatów na ważnych dla gospodarki działami produkcji, aktywnym uczestnictwem w życiu całego regionu. Przykładów na to jest wiele.

Organizacja ZMS w ZNTK, objęła np. patronat nad produkcją czterosiowych węglarek oraz produkcją podzespołów do samochodu „Tarpan”. ZMS-owcy w Zakładach Automatyki Przemysłowej patronują kompletowaniu i dostawie urządzeń automatycznych dla Elektrowni Kozienice. Zarząd Powiatowy ZSMW sprawował patronat nad trzema prototypowymi chlewniami, które w I kw. br. zostały oddane do użytku. Uzyskane w nich wyniki produkcyjne i ekonomiczne skłoniły 9 rolników do budowy nowych lub modernizacji starych obiektów dla produkcji zwierzęcej. Ten sam Zarząd patronował również instalowaniu pierwszej w powiecie dojarki mechanicznej Alfa — Laval.

Wzrósł udział młodych ostrowian w czynach społecznych i produkcyjnych. Szczególne osiągnięcia ma na swym koncie organizacja ZMS w „Wielkfabecie”, która poza planem — pod patronatem ZP ZMS wyprodukowała elementy do dwóch bloków mieszkalnych oraz włączyła się do wykonania poza planem elementów żelbetowych, dzięki którym możliwa była budowa nowego stadionu w Ostrowie. Przy jego budowie pracowała zresztą, młodzież ze wszystkich zakładów i szkół w powiecie; znaczny był jej wkład pracy także w rozbudowę i modernizację Ośrodka POSTiW w Antoninie. Młodzież szkół zawodowych i średnich wykonała wykopy pod gazociąg na ulicy Langiewicza i Wysokiej a 35

zawszad o wszystkim

„Z PIOSENKĄ ZA PAN BRAT”

LESZNO. Pod takim hasłem Powiatowa Komenda Hufca ZHP i Szczęp Harcerski przy Liceum Ogólnokształcącym zorganizowały Festiwal Piosenki Harcerskiej. I miejsce zajęła Maria Dziembowska ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Lesznie, a najlepszym zespołem okazał się sekcja wokalny ze Szkoły Podstawowej nr 3. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy nagrody rzeczowe. (rg)

COŚ DLA JAROSZÓW

KALISZ. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska rozpoczęła produkcję poszukiwanego na rynku pełnotłustego twarogu homogenizowanego. Sprzedano go już kilkanaście ton. Przewiduje się, że do końca roku trafi na półki sklepów około 80 ton tego produktu. (g)

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Piosenki dla Tomaszka: 9 „Dzień szakala” — odc. 32: 9 Pod egidą Dave Brubecka: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 Partyt J. S. Bacha gra Glenn Gould: 10 Piosenki L. A. Moczulskiego: 10.35 Dzień jak co dzień: 11.45 „Jida Warak-sina” — odc. 2: 12.20 „Poranek” — gra zespół K. Sadowskiego: 12.25 Za kierownicą: 13 Np rzeszowskiej anteny: 13.10 Pocztówki dźwięk. z Paryża: 13.50 Odpowiedzi z różnych stron: 14.05 Wyprawy z literatury w piosence: 16.05 „Pamięci Molcolma X” — gra i śniawa El Babaku: 16.15 Muzyczne spotkania na szczycie: 16.45 Nasz rok 73: 17.05 „Dzień szakala” — odc. 33: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Pół żartem, pół serio: 17.50 Kronika jazzu i piosenki — rok 1965: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 W. A. Mozart — Divertimen to Es-dur: 19.05 Baudelairo śpiewa ny: 19.20 Książka tygodnia — Er-

młodych pracowało bezpłatnie przez tydzień przy budowie trasy E-8.

Młodzież wiejska aktywnie włączyła się do ogłaszanej przez Zarząd Wojewódzki ZSMW „Wiosny Czynów”, budując i remontując drogi, porządkując tereny wokół budynków, parki i boiska sportowe. W pracy tej wyróżniły się szczególnie koła w Droszewie i Wysocku Wielkim. W akcji „Każdy kłos na wagę złota” wzięły udział 84 koła ZSMW i 7 brygad ZMS. Łącznie przepracowano 8 tys. godzin, przy czym szczególną ofiarnością wyróżniły się koła ZSMW w Kotowiecku, Lamkach i Wysocku Małym oraz koło ZMS przy „Wielkfabecie”. Dużym osiągnięciem było oddanie do użytku Domu Harcerza w Odolanowie, który wybudowany został prawie całkowicie czynem społecznym.

Coraz pełniej włącza się młodzież powiatu ostrowskiego w życie swego bezpośredniego środowiska — gminy. Przykładem może być jej udział w budowie świetlic i klubów, np. w Korytnicy, Bogdaju, Roszycy, Skrzewowej, Wysocku Małym, Będzieszynie czy Słabowicach. Nie w tym dziwnego, jeśli się zważy, że w dalszym ciągu olbrzymią popularnością cieszą się na wsi nie tylko zabawy, ale i turnieje wsi, przeglądy zespołów muzycznych, festyny ludowe itp. To samo można powiedzieć o spartakiadach zakładowych i środowiskowych, kuligach, rajdach, spływach, wycieczkach.

JESIEŃ ŻYCIA W ZABYTKOWYM PAŁACU

CZARNKÓW. Nareszcie znalazł gospodarza zabytkowy pałac barokowy, zbudowany w Wieleniu około 1749 r. na ruinach średniowiecznego zamku. Odnowionym obiektem zainteresował się Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, który zamierza w nim urządzić dom opieki społecznej dla starców. W przyszłym roku mają być wykonane odpowiednie prace adaptacyjne i wykończeniowe pomieszczeń palacowych, do których wprowadzi się około sto osób, potrzebujących opieki. (bop)

ESPERANTO DLA MŁODZIEŻY

WOLSZTYN. Prezes Zarządu Wojewódzkiego Koła Esperantystów — Borys Wierzejewski przy współudziale PDK zorganizował z myślą o młodzieży ZMS-owskiej i członkach Klubu Harley-Devidson — naukę esperanto. Ten język ułatwi młodzieży kontakty z kolegami z różnych krajów. (urb)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach: 8.35 Public. międzynarodowa: 10 Wielkopolska niedziela: 11.30 Magazyn lotniczy: 12.05 „Z wizytą w Karolinie” — w 25 rocznicę założenia zespołu „Mazowsze”: 12.35 „Czy znasz te książki”: zagadka literacka: 13 Gaetano Donizetti: „Napój miłosny” — opera: 13.30 Radioferie: „Walc załobny” — słuch.: 16.05 W kregu jazzu: 16.15 Z księgarńki lady: 16.30 Koncert chopinowski z nowych nagrań płytowych M. Magliana: 17.01 „Studio Expo 73”: 17.30 Mel. i piosenki dla wszystkich: 18.35 Felieton aktualny: 19 „Katastrofa” — słuch.: 20 Z twórczości Ludwika van Beethovena: 21 Wojsko, strategia, obronność: 21.50 Sławne chóry śpiewają: 22 Poznań. wiadom. sportowe: 22.10 S. Richter gra VII Sonate fortep. B-dur: 22.30 Zespół Dźwięklatka — Historia z na pięciem: 23 Gerwazy Gorczycki — Completorium: 23.40 I Sonata na flet, altówkę i harfe.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.15 Trzaski własnymi tromami: 8.35 Niedzielne rytmy: 9 „Dzień szakala” — pow.: 9.10 Grajace listy: 9.35 Gdy się człowiek przejeżdża — czyli sztuka rozmowy przed mikrofonem: 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywki: 11.15 Tygodniowy przegląd prasowy: 11.25 Zapomniane koncerty fortep. — Koncert G-dur op. 36;

Imprezy tego typu pozwalają młodzieży nawiązać pierwszy kontakt z organizacją, poznać jej metody działania, związać się z nią uczuciowo. Dużą rolę w wychowaniu młodego pokolenia odgrywają także kluby młodzieżowe (np. kluby „Ruch” w Lamkach i Wysocku Wielkim oraz „Rolnika” w Odolanowie i Lewkowie), które przyciągają młodych ożywioną i ciekawą pracą w kółkach zainteresowań, zespołach artystycznych i folklorystycznych oraz w grupach dyskusyjnych. R. J.

Ze Środy

W „Bazzie” zawsze komplet widzów

O działalności jednego średzkiego kina „Bazza” rozmawiamy z jego długoletnią kierowniczką — Zofią Kurkową.

— Nie boimy się konkurencji telewizji — mówi nasza rozmówczyni — „Bazza” należy bowiem do najlepszych i najbardziej nowoczesnych kin kategorii drugiej w Wielkopolsce. W 1962 roku została gruntownie przebudowana i modernizowana. Widzów przysparza nam prowadzona od 1971 roku wspólnie z Zarządem Powiatowym ZMS, akcja „Z filmem na ty”, a także „Dni studyjne”, odbywające się 4 razy w miesiącu oraz Międzyszkolny Dyskusyjny Klub Filmowy, prowadzony od 2 lat. Każdy film wyświetlany dla widzów tych specjalnych seansów, poprzedzony jest prelekcją krytyków filmowych lub pogadanką, odtworzoną z taśmy magnetofonowej.

— Jakże filmy cieszą się największą popularnością? — Najwięcej widzów uczęszcza na filmy psychologiczne, a także na ekranizacje zna-

Sygnaly czytelników

● 11 grudnia br. udałem się do Urzędu Gminy, oddalonego od mojego miejsca zamieszkania o 10 km. Jestem rolnikiem, miałem tam do załatwienia kilka spraw. Przy okazji chciałem przedłużyć ważność książeczki zdrowia na rok 1974. Odmówiono mi, twierdząc, że teraz jeszcze nie wolno, dopiero w styczniu 1974 r. Czy to nie przesada — pyta pan Włodarczyk, zamieszkały przy ul. Barzyńskiego 4 — przecież jestem rolnikiem, ziemi nie sprzedaję się tak z dnia na dzień. Po co więc ta obawa?

● Ulice nasze znajdują się po prawej stronie Osiedla Warszawskiego. Zrobiono u nas wykopy pod podziemne przejście, teren rozkopano, a my toniemy w kałużach, dziurach i błotnistej mazi. Dojdzie do szosy i autobusu jest prawie niemożliwe. Czy nie należałoby — przynajmniej prowizorycznie — rozłożyć kilkadziesiąt płytek chodnikowych — pisze mieszkający Łomżyńskiej. Nowogrodzkiej, Zambrowskiej i Augustowskiej.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

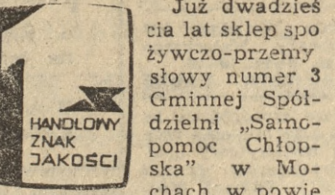
PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach: 8.35 Public. międzynarodowa: 10 Wielkopolska niedziela: 11.30 Magazyn lotniczy: 12.05 „Z wizytą w Karolinie” — w 25 rocznicę założenia zespołu „Mazowsze”: 12.35 „Czy znasz te książki”: zagadka literacka: 13 Gaetano Donizetti: „Napój miłosny” — opera: 13.30 Radioferie: „Walc załobny” — słuch.: 16.05 W kregu jazzu: 16.15 Z księgarńki lady: 16.30 Koncert chopinowski z nowych nagrań płytowych M. Magliana: 17.01 „Studio Expo 73”: 17.30 Mel. i piosenki dla wszystkich: 18.35 Felieton aktualny: 19 „Katastrofa” — słuch.: 20 Z twórczości Ludwika van Beethovena: 21 Wojsko, strategia, obronność: 21.50 Sławne chóry śpiewają: 22 Poznań. wiadom. sportowe: 22.10 S. Richter gra VII Sonate fortep. B-dur: 22.30 Zespół Dźwięklatka — Historia z na pięciem: 23 Gerwazy Gorczycki — Completorium: 23.40 I Sonata na flet, altówkę i harfe.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga: UKF 69.74 MHz transmituje program II.

Program własny: 18.30 Ogólnop. program stereo.

PROGRAM III: 8.15 Trzaski własnymi tromami: 8.35 Niedzielne rytmy: 9 „Dzień szakala” — pow.: 9.10 Grajace listy: 9.35 Gdy się człowiek przejeżdża — czyli sztuka rozmowy przed mikrofonem: 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywki: 11.15 Tygodniowy przegląd prasowy: 11.25 Zapomniane koncerty fortep. — Koncert G-dur op. 36;



Już dwadzieścia lat sklep spożywczo-przemysłowy numer 3 Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mochach, w powiecie wolsztyńskim, prowadzi Zofia Bajon. Pięknym akcentem, z okazji jej prywatnego jubileuszu było zdobycie przez sklep, w kolejnym etapie współzawodnictwa o HANDLO



Fot. — K. Przychodźki

WY ZNAK JAKOŚCI

najwyższego wyróżnienia — dyplomu z medalem.

Mieszkańcy Moch chwalą sobie jedyny sklep tej branży w wiosce. Nie tylko dlatego, że zawsze kupić w nim można najpotrzebniejsze artykuły do codziennego, domowego użytku, ale i dlatego, że jest także dobrze urządzony.

— Na warunki pracy nie mogę narzekać — mówi kierowniczka. — Zaplecze jest wystarczająco duże, powierzchnia samego sklepu także. Branża, którą prowadzimy jest bardzo różnorodna. I to jest kłopotliwe. Staramy się jednak tak pracować, żeby klienci wychodzili od nas zawsze uśmiechnięci. Zadowolone naszych klientów jest dla nas najwyższym uznaniem.

Nagrodzony dyplomem i medalem HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI sklep numer 3 GS w Mochach prowadzi Zofia Bajon wraz z małżonkiem Czesławem (oboje na zdjęciu). (k)

Hotel w Kaliszu

W ciągu 2 lat zamiast 36 miesięcy

Jak już zapowiadaliśmy, w Kaliszu przy ul. Górnośląskiej zaprojektowano budowę hotelu „Orbis”. Niedawno nastąpiło wmurowanie aktu erekcyjnego w fundamenty nowej inwestycji. Tym samym budowa stała się faktem.

Hotel na 225 łóżek posiadać będzie także nowoczesną część gastronomiczną z restauracją i kawiarnią. Inwestorem obiektu jest Zarząd Inwestycji Hoteli „Orbis” w Poznaniu, a wykonawcą załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Kaliszu.

Normatywny cykl budowy takiego hotelu trwa 36 miesięcy. Kaliski hotel będzie jednak gotowy znacznie szybciej. Tak postanowiła załoga KPB, która zobowiązała się zakończyć budowę obiektu pod koniec 1975 r. (a)

odpowiadamy

Jerzy O. — Kupione napoje podaje się do stołu w oryginalnych butelkach. Jedynie wina czy nalewki domowego wyrobu można podawać w karafkach. (3098)

Renata O. — Zimą nie wolno używać kremów nawilżających. Najlepiej stosować te kremy, które wskaże kosmetyczka. (3094)

Znają swój zakład

OBORNKI. Dużym zainteresowaniem cieszył się drugi turniej wiedzy o Przedsiębiorstwie PGR Objezierze, zorganizowany dla jego pracowników w miejscowym Ośrodku Kultury. Najwięcej punktów — wśród reprezentacji wszystkich 10 zakładów — zebrała para z Objeziera: Alina Kruk — Jacyno i Edward Rusin, przed reszta polami PGR ze Soboty i Uchorowa. Ufundowano dla nich wartościowe nagrody i dyplomy, które wręczył dyrektor — Wacław Umński. (bop)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 17 — Uniwersytet Toruński: „Studencie miasta” — miniatura filmowa: 17.05 „Liś kłonu” — odc. IX pt. „Władca lasu” — ser. film. prod. franc. (kolor): 17.55 — Malarze i rzeźbiarze szwajcarscy (kolor): 18.10 — „Polska oczami dokumentalistów” — w programie film: „Sport na ekranie”. „Gra o wszystko”. „Kole Fortuny”: 19.10 — „Port północny” — „Wielki Port” — miniatura filmowa: 19.20 — Dobranoc: 19.30 — Monitor (kolor): 20.30 — „David Copperfield” — cz. I film fab. prod. franc.: 21.35 — 24 godzi ny (kolor): 21.45 — „Spitsbergen” z cyklu — Wyprawy — ewangelizacja: 22.15 — „Adam i Ewa” — szwedzki program baletowy: 22.35 — Program II proponuje.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Dla młodych widzów — Teleferie — „Wesoly Roger” — film z serii „Przygody na Ruckleberry” — Pięćbój zimowy